PEŁNA TABELA LOTERII

10 GR M Warszawa, piątek 12 sierpnia 1938 r. Nr 133 Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA RZECZPOSPOLITA

Terminy niedotrzymane – umowy złamane

Skandal stoczni gdańskiej

kosztuje Polskę zbyt wiele

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

GAŃSK, 12.8. **Stocznia gdańska znów daje znać o sobie.** Podaliśmy swego czasu pokrótce charakterystykę ogólnej działalności tego przedsiębiorstwa na terytorium Gdańska, które — **mimo, że istnieje wyłącznie dzięki Polsce — działa wybitnie na szkodę interesów Rzeczypospolitej.**

Dziś mamy do zanotowania **nowy konkretny dowód, stwierdzający, że szkodliwa działalność stoczni nie jest wynikiem niefortunnego zbiegu okoliczności, ale przeciwnie, jest rezultatem przemyślanych i drobiazgowo opracowanych posunięć dyrekcji stoczni wobec gospodarczych interesów naszego kraju, a zwłaszcza spraw morskich.**

Złośliwy sabotaż

Jak już swego czasu donosiliśmy, w budowie stoczni gdańskiej znajdowały się **dwa lugry śledziowe, zamówione przez ministerstwo przemysłu i handlu,** a przeznaczone dla **Morskiego Instytutu Rybackiego,** które miały być użyte przez polskich rybaków w okresie połowów dalekomorskich. Lugry te **miały być wykończone na koniec maja roku bież.,** tj. na ten czas, kiedy zaczyna się sezon połowów śledziowych.

Jednakowoż **stocznia gdańska nie dotrzymała terminu.** Lugry zostały wydane polskim władzom z **55-dniowym opóźnieniem,** dopiero **w końcu lipca br.,** to jest **wtedy, kiedy sezon śledziowy został już** praktycznie biorąc, **zakończony.**

Aczkolwiek **stocznia gdańska tłumaczyła się** polskiemu przedstawicielowi ministerstwa przemysłu i handlu, **że zwłoka nastąpiła z powodu niemożności otrzymania niektórych potrzebnych do budowy materiałów,** to jednak udało nam się stwierdzić, że **w tym samym czasie stocznia wykończyła dwa identyczne lugry, przeznaczone dla rybołówstwa niemieckiego.**

Wobec tego nie trudno ustalić, że **stocznia gdańska zastosowała wobec polskiego zamówienia zwykły sabotaż, narażając tym samym polskie rybołówstwo na wielkie straty wskutek zaprzepaszczenia sezonu, który w dodatku w roku obecnym był bardzo obfity w połowy.**

Podkreślić przy tym należy, **że stocznia gdańska według umowy zobowiązana jest do pokrycia kary konwencjonalnej,** przewidzianej w umowie za niedotrzymanie terminów dostaw.

Stocznia stara się jednak obecnie wykręcić od zapłacenia odszkodowania, motywując swoje stanowisko — jak już wyżej zaznaczyliśmy — rzekomą niemożnością otrzymania surowców.

40 Niemców i... ani jednego Polaka

Stocznia gdańska sabotuje zresztą umowy z władzami polskimi również i na innych odcin

(Dokończenie na str. 2-giej)

Dla kogo te marki niemieckie?

ZURICH 12.8. Według otrzymanych tutaj wiadomości z Berlina ministerstwo propagandy Trzeciej Rzeszy ustaliło budżet na subwencje dla prasy zagranicznej wyrażający się kwotą 26.800.000 złotych marek.

W budżecie tym przy słowie: „Polska" figuruje cyfra 1.200.000 marek w złocie. (H)

„W obronie honoru wojskowego"

Armia austriacka buntuje się

przeciwko czczeniu morderców

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

WIEDEŃ 12.8. Z okazji uroczystości **ku czci morderców b. kanclerza Dollfussa: Planetty i Holzwebera** — odsłonięto **tablice pamiątkowe w koszarach Rossawskich,** przy czym **uroczystości nadano charakter wybitnie wojskowy.**

Dawny austriacki **4 pułk piechoty, tzw. „Deutschmeistrzy",** (będący przed „Anschlussem" ulubieńcami Wiednia) w którym służyli obaj zabójcy, postanowił **zaprotestować przeciw takiemu bezczeszczeniu honoru wojskowego i wydał nielegalną ulotkę,** następującej treści:

„Nasz sławny pułk dożył największej hańby jaka go spotkać mogła, bo po raz pierwszy w historii starej armii oddaje się honory wojskowe ludziom, którzy dopuścili się tchórzliwego i haniebnego morderstwa. Ich czyn, który w całym świecie wzbudził uczucie wstrętu i pogardy — ma być gloryfikowany i przed całym światem wychwalany jako „bohaterstwo".

Każdy żołnierz, którejkolwiek armii świata nosi wyryte w sercu **stalowe prawo,** które **zakazuje zwracanie broni przeciw bezbronnemu przeciwnikowi, któremu, jeśli jest ranny, należy udzielić takiej samej opieki jak swemu własnemu koledze.**

Planetta i Holzweber świadomie naruszyli to prawo odmawiając pomocy lekarskiej i duchowej, śmiertelnie ranionemu kanclerzowi.

Dla nas, żołnierzy sławnego 4 pułku nie są ci mordercy „bohaterami" ale tchórzliwymi nikczemnikami, którzy podstępnie zabili bezbronnego człowieka i dlatego słusznie zostali ukarani nie śmiercią żołnierską przez rozstrzelanie, ale sznurem szubienicy!

Teraz nad Austrią rozciąga się czarna noc, wkrótce znów wstanie dzień. Niech żyje Austria"!

W związku z wydaniem tej ulotki, dnia **2 bm. przeprowadzono w koszarach wiedeńskich** im. Albrechta, im. Wilhelma, Rossawskich, na Rennwegu i w taborowych **drobiazgowe rewizje.** Oficerów, podoficerów i szeregowych ustawiono w szyku paradnym **na dziedzińcach koszar podczas gdy żandarmeria przeszukiwała** gmachy od strychu aż do piwnic.

W wyniku rewizji **zaaresztowano 350 szeregowców i podoficerów garnizonu wiedeńskiego,** pod zarzutem posiadania nielegalnych ulotek i druków oraz należenia do tajnych komitetów żołnierskich.

(P.)

Rozstawienie graczy na mecz Polonia – Kispesti

patrz strona 8

Skutki tajemniczości

(1) Drogą, jak zwykle, okólną, tym razem via Rzym, dowiaduje się opinia polska o decyzji skasowania stałej delegacji rządu polskiego przy Lidze Narodów. Wiadomość ta wywarła w stolicach mocarstw zachodnich wielkie wrażenie. Potwierdzają to zgodnie zarówno doniesienia korespondentów polskich z Paryża i Londynu, jak i poruszenie, jakie pod wpływem nadchodzących stamtąd zapytań ogarnęło wczoraj korespondentów prasy francuskiej i angielskiej w Warszawie.

Z umieszczonej na innym miejscu depeszy naszego paryskiego korespondenta zorientują się czytelnicy, jakie przypuszczenia i obawy snują tamtejsze koła polityczne i dyplomatyczne w związku z ostatnią decyzją rządu polskiego. Tymczasem decyzja ta, oceniana na zimno, spokojnie, posiada tylko jedną wymowę: Nie ulega żadnej wątpliwości, że w ciągu ostatnich lat uległy poważnej zmianie, tak samo znaczenie Ligi Narodów, jak również: ilość i zakres spraw, które Polska miała w tej instytucji. W tym stanie rzeczy fakt zlikwidowania kosztownego aparatu, pozostałego po okresie, gdy byliśmy stałym „klientem" ligi powinien by być w zasadzie traktowany jako posunięcie raczej... porządkowe czy oszczędnościowe.

Atmosfera jednak, jaka od kilku lat wytworzyła się dokoła naszej polityki zagranicznej na Zachodzie, jest tego rodzaju, że nikt tam ostatniej decyzji nie rozpatruje pod tym właśnie kątem widzenia. Paryż i Londyn widzą w niej zapowiedź dalszej ewolucji naszej polityki zagranicznej, której końcowym etapem będzie jakoby opuszczenie przez Polskę Genewy.

Miarodajne koła polskie zaprzeczają, jakoby plany polskie szły tak daleko, nie wypowiadają jednak na razie swej opinii co do dalszego przypisywanego im na Zachodzie posunięcia, związanego z wrześniowym zgromadzeniem Ligi, na którym mielibyśmy podobno nie ubiegać się o ponowny wybór do Rady Ligi.

Mamy duże wątpliwości czy ta metoda tajemniczości i zaskakiwania, którą wybrały nasze kierujące czynniki przy ulicy Wierzbowej, jest najlepszą metodą dyplomatyczną. Jak dotąd, daje ona przede wszystkim ten wynik, że wbrew szerzonym u nas w pewnych kołach poglądom o stałych i niezmiennych cechach polskiej polityki zagranicznej — na Zachodzie w dalszym ciągu panuje na temat planów naszej dyplomacji atmosfera, w której każde zdawałoby się najbardziej normalne posunięcie daje pole do daleko idących przypuszczeń i alarmistycznych przewidywań.

Obchód „Czynu Chłopskiego" w Warszawie nie odbędzie się

Zarząd powiatowy Str. Ludowego w Warszawie otrzymał dnia 11 bm., w odpowiedzi na złożone w dniu 28 lipca rb. pismo — następujące decyzje Komisariatu Rządu m. stoł. Warszawy:

„Na zasadzie art. 7, 9 i 10 ustawy o zgromadzeniach z dnia 11 marca 1932 r. Dz. URP nr 48, poz. 450 Komisariat Rządu na m. stł. Warszawę odmawia i zakazuje odbycia zarządowi powiatowemu warszawskiego Stronnictwa Ludowego — zjazdu, pochodu i zgromadzenia publicznego w dniu 15 sierpnia 1938 r. w Warszawie z uwagi na bezpieczeństwo, spokój i porządek publiczny.

Od decyzji niniejszej służy odwołanie do ministerstwa spr. wewnętrznych za pośrednictwem Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę w terminie dni 14, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia.

Za Komisarza Rządu L. Wędołowski, Naczelnik Wydziału Społeczno - Politycznego".

Decyzja ta wywołała wśród warszawskch kół Str. Ludowego duże wrażenie, ponieważ przygotowania do manifestacji w stolicy były już na ukończeniu.

Jak się dowiadujemy, od powyższej decyzji zostanie wniesione do ministerstwa spr. wewnętrznych odwołanie.

Obchody 20-lecia niepodległości

Czynione są już przygotowania do wielkich obchodów z okazji 20-lecia odzyskania niepodległości.

Wszystkie urzdęy państwowe i samorządowe, sporządzić mają wykazy urzędników, pozostających na służbie od chwili zorganizowania urzędów w Polsce niepodległej.

Osobom tym przysługiwać będzie, jak wiadomo, prawo do uzyskania srezrnego medalu za długoletnią służbę.

Według prowizorycznych obliczeń medale otrzyma 150.000 osób

Pełna tabela loterii

Wszystkie dzisiejsze ciągnienia

patrz str. IX

Kulisy najstraszliwszego z wyzysków

Czy na Kopalni Wawel

zawiśnie sztandar strajku głodowego

Gdy górnika źre nędza, dyrekcja bierze tantiemy

KATOWICE, 12.8. W rudzkim gwarectwie węglowym wybuchł, jak już wczoraj donosiliśmy, strajk okupacyjny. Na kopalni Walenty Wawel robotnicy okupowali szyby: Mikołaj, Elżbieta, Walenty i Franciszek i oczekują spokojnie na wynik pertraktacyj rady załogowej z zarządem kopalni.

W ciągu dnia wczorajszego do strajku przyłączyli się pracownicy zakładów rudzkiego gwarectwa węglowego, a mianowicie 56 robotników stolarni, ciesielni oraz fabryki stylisk. Ogółem strajkuje 3.256 robotników, przy czym przebieg strajku jest najzupełniej spokojny.

Obecnie podzielić się możemy z czytelnikami naszymi szczegółami kulis wyzysku, na podłożu których wynikła sytuacja tak zadrażniona, że robotnicy kopalni oświadczyli, iż nie ustąpią i że gotowi są nawet rozpocząć strajk głodowy, najostrzejszą z form protestu, jakimi dysponują.

Już od bardzo dawnego czasu górnicy kopalni gwarectwa rudzkiego skarżyli się na niesłychane stosunki panujące w tym zakładzie przemysłowym. Jak się okazuje, stosowano tu potworny teror polegający na tym, iż robotników podzielono na dwie kategorie: pracujących na górnym i dolnym poziomie. Górny poziom pracy odznacza się wielką ilością „świętówek" tak iż robotnik przeciętnie pracuje tam przez kilka dni w tygodniu. W dolnym poziomie pracuje się wprawdzie bez przerwy, ale za to nie ma mowy o 8-godzinnym dniu pracy i jakichkolwiek opłatach za godziny przepracowane ponad normę. Robotnika, który „postawiłby się okoniem" przenosi się natychmiast na górny poziom, skazując go tym samym, mimo ciężkiej pracy, na nędzę i głód najbliższych. Nic też dziwnego iż mimo straszliwych warunków pracy, rzadko który robotnik zdobywał się dotąd na odwagę protestu.

Przeciętny zarobek górnika na Gwarectwie Rudzkim wynosi około 90 zł miesięcznie. Po potrąceniach otrzymuje on 70 zł względnie 80 zł, za które musi wyżywić siebie i rodzinę. Na ogół pracuje się około 16 dni w miesiącu, reszta przypada na „świętówki".

W chwili, gdy zarobki robotnicze kształtują się tak głodowo, dyrekcja i urzędnicy kopalni otrzymali w roku ubiegłym około trzy miliony złotych tantiem, które rozdzielili pomiędzy siebie. Przeciwko takiemu macoszemu traktowaniu pozostałej, olbrzymiej plejady pracowników, górnicy protestują w formie najbardziej kategorycznej.

Żądania robotników idą w kierunku podwyższenia zarobków i zmniejszenia świętówek, na co dyrekcja odpowiedziała odmownie. Jak dotychczas pertraktacje nie dały żadnego rezultatu, toteż spodziewać się należy, iż na szybach kopalni Walenty Wawel lada chwila zawiśnie czarny sztandar — znak strajku głodowego.

Miejmy nadzieję, że inspektorat pracy nie dopuści do tej ostateczności i zrobi nareszcie porządek tam, gdzie interwencja jego jest tak bardzo potrzebna.

Skandal stoczni gdańskiej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

kach. Mimo, że od podpisania umowy o przyjmowaniu Polaków do stoczni upłynął już cały miesiąc, stocznia nie przyjęła do tej pory ani jednego Polaka. Natomiast w tym samym czasie przyjęto już przeszło 40 Niemców. Musimy przy tym z całym naciskiem podkreślić, że wbrew oficjalnym komentarzom stoczni gdański urząd pracy (Landesarbeitsamt) zupełnie nie wtrąca się do spraw personalnych stoczni, tak, że za wszystkie niedociągnięcia w tych kwestiach odpowiedzialność musimy złożyć bezpośrednio na barki dyrekcji stoczni.

6.000 guldenów p. Komorowskiego

W świetle powyższych praktyk stoczni gdańskiej okazuje się zupełnie jasno, że opieka nad interesami Polski w stoczni, którą powinien sprawować wicedyrektor polski, p. Komorowski, zawiodła na całej linii. Niedbalstwo p. Komorowskiego doprowadziło nie tylko do katastrofalnego stanu polskiego stanu posiadania w stoczni, ale spowodowało olbrzymie straty materialne polskiego gospodarstwa narodowego, za które musi płacić cały kraj.

Można zrozumieć, że p. Komorowski, który za każde posiedzenie zarządu stoczni otrzymuje honorarium w wysokości 6.000 (słowami: sześć tysięcy) guldenów — pilnuje interesów tejże stoczni, ale fakt ten nie może kolidować z polskimi interesami ogólno-państwowymi.

Skończyć z tym skandalem

Pozycja polskiego dyrektora w stoczni gdańskiej nie jest oczywiście łatwa, ale z całokształtu działalności obecnego reprezentanta interesów Polski widać, że p. Komorowski do swojej roli nie dorósł. A w Gdańsku na synekury miejsca nie ma!

Najwyższy czas skończyć z tym skandalem, któremu na imię: stocznia gdańska. (T.K.)

Ludowcy z Jarosławia do premiera

Tysiączne tłumy ślubują Ojczyźnie

w dniu obchodu „Czynu Chłopskiego"

Zarząd powiatowy Str. Ludowego w Jarosławiu wysłał pismo do prezesa rady ministrów i min. spraw wew. dra Sławoj-Składkowskiego, w którym przytacza decyzję starostwa, zakazującą urządzenia w Jarosławiu obchodu „Czynu chłopskiego".

Pismo podkreśla fakt, że władze administracyjne we wszystkich powiatach Rzeczypospolitej zezwalają na urządzanie obchodów poświęconych wspomnieniom zwycięstwa nad bolszewikami i że jedynie powiat jarosławski takiego zezwolenia otrzymać nie może.

Odmowa, zakomunikowana zarządowi Str. Ludowego nie naprowadza żadnych faktów, ani okoliczności na uzasadnienie obawy zagrożenia spokoju i porządku publicznego, natomiast pismo stwierdza, że nie było wypadku zakłócenia spokoju w czasie uroczystości organizowanych przez Str. Ludowe przy udziale ponad 40 tysięcy uczestników na tych samych trasach i w tych samych warunkach, w jakich miał się odbyć obchód zakazany.

Pismo podkreśla dalej, że Ministerstwo Spraw Wewn. uchyliło już raz zarządzenie władzy I instancji w analogicznej sprawie o urządzenie obchodu „Święta Ludowego" w d. 5 czerwca i że nie skorzystano wówczas z tej decyzji, otrzymawszy zawiadomienie o niej w przeddzień terminu samego obchodu o godz. 19.

Tymczasem w Słonimiu starostwo zezwoliło na obchód „Święta czynu chłopskiego" i odbędzie się on tam przy współudziale kilkutysięcznego tłumu Polaków i Białorusinów.

Zainteresowanie jest tym większe, że dotychczas istniał w Słonimiu zakaz, podobny do zakazu jarosławskiego.

Wszystkie obchody manifestacyjne, organizowane przez Str. Ludowe w całym kraju w dniu 15 sierpnia br. mają w programie złożenie ślubowania. — Rzesze uczestników składają je w uroczystej formie, przysięgając „na pamięć poległych", że zawsze będą się przyczyniać do rozwoju Polski i że zawsze są gotowi walczyć i umierać w obronie granic Rzeczypospolitej.

Gdy śmierć czyha z obu stron

Katastrofa samochodowa

Ogłoszony został wyrok tragicznej katastrofy samochodowej na szosie Warszawa — Radom, która pociągnęła za sobą śmierć dwóch 8-letnich chłopców.

W końcu września ub. r. w godzinach popołudniowych zdążał ku Warszawie ciężko naładowany samochód ciężarowy, stanowiący własność niejakiego Berka Srula Birnbauma. Samochód prowadził szofer Eugeniusz Malczanko. W pewnym momencie podbiegła pod same niemal koła wozu 12-letnia dziewczynka Woźniakówna.

Malczenko zdawał sobie doskonale sprawę z niemożności zahamowania wozu i z konieczności nagłego skręcenia, które mogło pociągnąć za sobą przewrócenia się pędzącego auta.

Wybrał tę drugą alternatywę.

Skutki jednak były fatalne z powodu tego, że tuż obok na szosie bawili się dwaj ośmioletni chłopcy Goldfarb i Przybylski. Auto przewracając się zabiło obu.

Onegdaj stanęli przed sądem okręgowym: właściciel wozu Birnbaum, oskarżony o zbytnie przeładowanie wozu, oraz szofer Malczenko, oskarżony o nieostrożne spowodowanie śmierci chłopców. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy i wysłuchaniu opinii biegłego uniewinnił obu oskarżonych, motywując orzeczenie swoje tym, że szofer jechał z szybkością przepisaną i że nie miał innego wyjścia, jak nagłe skręcenie wozu.

Wanda Wermińska

w „100 Pociechach"

Ambicje obecnej dyrekcji ogrodu zabaw „100 Pociech" w kierunku podwyższenia poziomu artystycznego bezpłatnych widowisk na otwartej scenie ogrodowej znajduje doskonały wyraz w angażowaniu najwybitniejszych artystów naszych czołowych teatrów. I tak po Lucynie Szczepańskiej, „Messalce" i in. przyszła kolej na światowej sławy śpiewaczkę Wandę Wermińską, primadonnę Opery warszawskiej i zagran.

P. Wanda Wermińska przyjęła zaproszenie do występów w „100 Pociechach" z dużą radością, albowiem — jak fama przyznaje — jest gorącą zwolenniczką propagowania prawdziwie wielkiej sztuki wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Jest rzeczą pewną, iż występy p. Wermińskiej ściągną do „100 Pociech" nie tylko stałych bywalców, lecz również tysiące rzesze wielbicieli jej wielkiego kunsztu śpiewaczego.

O prócz p. Wermińskiej bogaty program w wykonaniu znakomiteg 5-osobowego zespołu Ostrowskich, czołowego baletu teatru „8,15", oraz Poraja, Korasa, Dawidowicza i innych.

Pomimo olbrzymich kosztów programu ceny biletów wejścia nie podwyższone (25 gr i 15 gr).

Włoskie wizyty wojskowe w Niemczech

Czy powstanie przymierze niemiecko-włoskie

i jakie by miało znaczenie?

Po podróży do Niemiec gen. Pariani i szefa milicji faszystowskiej, gen. Russo, trzecia z rzędu wizyta wojskowa włoska w Niemczech, pobyt marszałka Balbo w gościnie u premiera Goeringa, zwróciła uwagę świata politycznego i wywołała pogłoski o przymierzu wojskowym włosko - niemieckim, które ma być zawarte w najbliższym czasie, czy też nawet już zostało zawarte po cichu. Mimo rzekomo prywatnego charakteru podróży marszałka Balbo znaczenie polityczne tej wizyty jest niewątpliwe. Nie wiadomo jednak, czy rzeczywiście dotyczy projektu przymierza wojskowego. Bo jest nim i inny temat, który może zajmować dwu szefów lotnictwa wojskowego państw totalnych. Jest nim sprawa układu lotniczego, o którym dużo się mówiło po pobycie w Londynie kpt. Wiedemanna.

Wydaje nam się jednak, że nie byłoby rzeczą dziwną, gdyby Niemcy i Włochy doszły do przekonania, że trzeba wzmocnić łączące je stosunki, nadające im formę rzeczywistego przymierza. W grze dyplomatycznej, która się toczy pomiędzy Anglią i Francją z jednej, a Włochami i Niemcami z drugiej strony, te ostatnie mogą potrzebować przeciwwagi dla przymierza angielsko - francuskiego, które tak uroczyście zamanifestowało się przez wizytę królewską w Paryżu. Po tej wizycie stało się już rzeczą zupełnie jasną, że nie można nadal spekulować na różnicy zdań pomiędzy mocarstwami demokratycznymi. Natomiast nadal trwa pewnego rodzaju wyścig pomiędzy Włochami i Niemcami o to, kto prędzej i lepiej dogada się z Anglią i wyciągnie z tego dla siebie korzyści. Stworzenie więc wspólności interesów wzmocniłoby pozycję państw dyktatorskich wobec odnowionej Ententy angielsko - francuskiej i położyło kres intrygom wewnątrz dotychczasowej osi.

Jako intrument gry dyplomatycznej przymierze z Niemcami może się uśmiechać tylko Niemców, które uwolniłyby się tym sposobem od zmory osamotnienia, która stale prześladuje politykę niemiecką, ale także i Włochom. Wszak ongiś wcale niezłe interesy robiły na przynależności do trójprzymierza, które pozwalało im uzyskiwać piękne prezenty — od drugiej strony. Powtórzenie tej gry może mieć w Rzymie zwolenników.

Inaczej natomiast sprawa stoi jeśli idzie o właściwą wartość takiego przymierza, tj. wartość na wypadek wojny. Trójprzymierze próby wojny nie wytrzymało. Chociaż formalnie obowiązywało do 1920 r., skończyła się w r. 1914. Włochy zachowały zrazu neutralność, a potem weszły do wojny — ale przeciw swoim sprzymierzeńcom. Sądzimy, że sytuacja mało się zmieniła. Wspólność ideologiczna nie przeważy prawdopodobnie interesów państwowych, włoskiej racji stanu. A ta nie pozwala im ani na wojnę z Anglią, w której długie wybrzeże i miasta nadmorskie byłyby pod obstrzałem floty brytyjskiej, ani na dopuszczenie do dalszego wzrostu potęgi niemieckiej. Bo interesy włoskie w Europie środkowej i na Bałkanach krzyżują się z interesami niemieckimi, podobnie jak krzyżowały się ongiś z interesami monarchii Habsburskiej. A Tyrol południowy i Triest, mimo wszelkich zapewnień niemieckich, nie byłyby pewne dla Włoch, gdyby potęga niemiecka wzrosła. Bo wszelkie zapewnienia mają tylko względną wartość i trzeba zawsze dodawać do nich zastrzeżenia: rebus sic stantibus.

Tak więc przymierze włosko niemieckie mogłoby być doskonałym instrumentem gry dyplomatycznej w czasie pokoju, ale wartość jego na wypadek wojny wydaje się bardzo względna. A to ogranicza bardzo jego znaczenie. Wie o tym Berlin — i wiedzą również Paryż i Londyn. I dlatego wojskowe wizyty włoskie traktowane tam są z całym spokojem.

W. NIENASKI

Ostrzeżenie pod adresem III-ej Rzeszy

Holendrzy zatopią kraj

w razie inwazji nieprzyjacielskiej

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

LONDYN 12.8. Holenderski premier Colijn, (który zajmuje to stanowisko już poraz czwarty z rzędu i cieszy się ogromną popularnością w kraju) — złożył prasie oświadczenie znamienne w związku z przeprowadzanym obecnie dozbrojeniem armii holenderskiej.

Colijn przypomniał, że dzięki wzmocnieniu przez Holandię fortyfikacji nadgranicznych i unowocześnieniu armii w przede dniu wybuchu wojny światowej — niemieccy generałowie zarzucili pierwotny plan pogwałcenia neutralności holenderskiej o czym wspominają wyraźnie pamiętniki Moltkego.

Obecnie system kanałów holenderskich został rozbudowany i wzmocniony dodatkowymi śluzami i urządzeniami automatycznymi, umożliwiającymi armii częściowe zatopienie kraju na wypadek inwazji nieprzyjacielskiej.

Koła polityczne podkreślają niezwykłą wagę tego oświadczenia, zwłaszcza w momencie ponownego pojawienia się pogłosek o agresywnych planach Trzeciej Rzeszy wobec państw sąsiadujących z nią.

(W)

Wielkie wrażenie na Zachodzie

Decyzja polska w sprawie Genewy

w opinii francuskich kół politycznych

(Telefonem od własnego korespondenta)

PARYŻ, 12.8. Wstrząsające wrażenie wywarły w kołach dyplomatycznych Paryża wiadomości o postanowieniu Polski zrzeczenia się mandatu członka Rady Ligi narodów. Zdaniem kół tutejszych decyzja taka oznaczałaby całkowite wycofanie się Polski z Genewy a tym samym oddalenie się od mocarstw zachodnich.

W kuluarach Izby mówono dziś głównie o Polsce. Postanowienie rządu polskiego intere pretują w ten sposób następujący: „Nic nie usprawiedliwia gestu rządu polskiego. Półstały mandat, uzyskany dzięki umiejętnej dyplomacji, jednego z najbliższych współpracowników marszałka Piłsudskiego, b. min. spr. zagr. Augusta Zaleskiego, odnawiany był co trzy lata regularnie ze stale wzrastającą większością głosów, która dochodziła już prawie do jednomyślności.

Poza tym prawna egzystencja Polski opiera się na pakcie Ligi. Zerwanie z paktem Ligi byłoby jednoznaczne z zerwaniem z jurysdykcją, która sankcjonowała w znaczeniu międzynarodowym niepodległość państwa polskiego. Krok Warszawy jest tym mniej zrozumiały, że przecież wszystkie prawie postulaty Polski w Lidze były zawsze uwględniane dla niej korzystnie.

Należy przy tym podkreślić, że dotychczas tylko państwa zbliżone do osi totalnych zerwały z Ligą — natomiast nie zrobiło tego żedne z państw grawitujących ku wielkim demokracjom zachodnim. Taktyka Polski nasuwa refleksje, iż jest taktyką identyczną z postępowaniem Włoch, które także zaczęły od bojkotowania Ligi, następnie przestały zasiadać w Radzie, aż ostatecznie wycofały się z Genewy.

Pod wieczór nadeszły do Paryża półoficjalne wyjaśnienia z Warszawy, potwierdzające tylko częściowo powyższe informacje, a mianowicie na razie skasowana ma być tylko delegacja Polski przy Lidze Narodów i zastąpiona konsulatem w Genewie. Natomiast informacje dotyczące zrzeczenia się mandatu należy uważać co najmniej za przedwczesne. (A)

Gdyby Hitler zbadał rasę

Niemców sudeckich...

Sensacyjne wywody nowojorskiej „Nation"

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

ZURYCH 12.8. Nowojorska „Nation" opublikowała w tych dniach obszerny i wnikliwy artykuł znanego pisarza i publicysty C. Hanighena.

Autor artykułu omawia źródłowo zagadnienie narodowościowe w Czechosłowacji i przytacza dowody stwierdzające słowackie pochodzenie ludności zamieszkującej Sudety.

„Gdyby Hitler — pisze Hanighen — chciał przeprowadzić bodaj powierzchowne badanie rasy Niemców sudeckich — doszedłby bardzo szybko do wniosku, iż Henlein jest pochodzenia... czeskiego, gdyż matka „führera" sudeckiego była czystej krwi Czeszką.

Wśród 3—4 milionów mieszkańców Sudetów znalazłby wódz Rzeszy co najwyżej... milion Niemców pochodzenia germańskiego.

Nie jest więc — kończy autor — rzeczą bezpieczną interesowanie się zagadnieniem rasowości w Sudetach, a już conajmniej na żart zakrawa fakt powoływania się Henleina na przodków, którzy rzekomo położyli niepośledniе zasługi przy budowie wielkiej Germanii..."

C. Hanighen zapowiada dalsze sensacyjne szczegóły dotyczące pochodzenia różnych mężów stanu III-ej Rzeszy. (H)

Olbrzymie przygotowania wojenne

na wszystkich granicach Rzeszy

Telefonem od własnego korespondenta.

PARYŻ 12.8. Prasa angielska, a głównie organy zbliżone do Edena, oraz „Manchester Guardian" uderzają na alarm z powodu powszechnej mobilizacji cywilnej w Niemczech.

Według informacyj podanych przez nie w Niemczech zarekwirowano (z terminem na wrzesień) wszystkie autobusy i samochody prywatne.

Odbywają się olbrzymie przygotowania wojenne w tempie wręcz gorączkowym na granicy zachodniej, południowej i wschodniej(!)

Wszystkie drogi prowadzące ku granicy czeskosłowackiej są rozszerzane i przystosowane do ruchu wielkich czołgów, wozów ciężarowych i wogóle do komunikacji motoryzacyjnej.

Prasa angielska spodziewa się wielkich wydarzeń po zakończeniu dorocznego kongresu norymberskiego we wrześniu.

Wiadomości powyższe, zdaniem kół tutejszych politycznych, pokrywają się w zupełności z informacjami, jakie nadeszły do angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa wojny.

(A)

Pensje deponowane w... „Gestapo"

Jak hitlerowcy traktują robotników

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

WIEDEŃ 12.8. ((tel. wł.) Wiedeńska gazownia miejska w Leopoldau, za zgodą DAF (Deutscher Arbeiter Front — Niemiecki Front Pracowniczy) — zmniejszyła pensje robotnikom o 12 procent bez uprzedniego porozumienia się, zawiadamiając ich o tym przez wywieszenie w gazowni odpowiedniego ogłoszenia. W uzasadnieniu obniżki podano, że nastąpiła ona wskutek zarządzenia burmistrza Neubachera, który postanowił zaprowadzić oszczędności w gazowni.

Gdy robotnicy zaprotestowali przeciwko takiemu traktowaniu oświadczono im, że o ile nie zgodzą się na proponowaną obniżkę — pensje ich będą deponowane — w „Gestapo".

„Jednogłośne" wybory i „dobrowolna" pożyczka

a robotnicza polityka sowieckich zw. zawod.

Moskiewskie „Izwiestia" podają nowe dowody, jak szczęśliwi są obywatele sowieccy.

Czyż nie świadczą o tym wymownie ostatnie wybory do najwyższej rady — do których Stalin wybrany został z entuzjazmem przytłaczającą większością głosów? — oraz ostatnia pożyczka wewnętrzna (5 milionów rubli) na sfinansowanie trzeciego planu „piatiletki"?

Znając metody sowieckie i ich „technikę" wyborów — jesteśmy zdziwieni, że „ojciec ludów" Stalin nie uzyskał pełnych 100 proc. głosów wyborczych — względnie — o ile pozwalałyby na to zasady arytmetyczne — ponad sto procent...

Co się zaś tyczy entuzjazmu, z jakim obywatele sowieccy subskrybowali pożyczkę wewnętrzną, wystarczy nam sama treść rozkazu, jakie otrzymały w tej sprawie syndykaty. Rozkaz ten brzmi: „Organizacje zawodowe obowiązane są uzyskać od wszystkich pracujących bez wyjątku subskrypcję na sumę równającą się sumie ich wynagrodzenia za dwa tygodnie".

W krajach burżuazji rozkaz taki oznaczałby, że pożyczka jest przymusowa... w Rosji Sowieckiej jest dobrowolna"...

Oczywiście zarówno entuzjazm wyborczy, jak i entuzjazm subskrybowania pożyczki — gdyby mu nawet odebrać akompaniament ciągłych aresztowań i egzekucji — jest niewątpliwie dowodem szczęśliwości obywateli sowieckich...

Robotnicy niemieccy buntują się

PARYŻ 12.8. Nadeszły tu wiadomości o niepokojach wybuchłych wśród robotników niemieckich zatrudnionych przy robotach fortyfikacyjnych na pograniczu francuskim.

Celem opanowania rosnącego wzburzenia część robotników odesłano do Berlina reszcie zaś podwyższono płace.

Odniemczenie nazw wsi, osad i miasteczek

W najbliższym czasie międzyministerialna komisja do zmiany nazw miejscowości zakończy swe prace i ogłosi urzędowy wykaz nowych nazw, które zastąpią nazwy obce i nie odpowiednie, dotychczas używane przez poszczególne wsie, osady i miasteczka.

Kapitał pracy i zaufania

podstawą każdej pracy organizacyjnej

W Warszawie od dwunastu lat istnieje organizacja detalicznego chrześcijańskiego kupiectwa, działająca p. n. Centralnego Związku Chrześcijańskiego Kupiectwa Detalicznego. Związek ten powstał z połączenia kil ku drobnych lokalnych organizacji branżowych, a dziś jest reprezentacją kupiectwa, zajmującą jedno z naczelnych miejsc w życiu organizacyjnym kupiectwa polskiego.

Kilkadziesiąt kół miejscowych prowincjonalnych, a w nich z górą 8000 członków — przedsiębiorstw handlu detalicznego, to już jest pozycja, którą zdobywa się drogą ogromnego wysiłku pracy jednostek, poświęcających się tej organizacji całkowicie.

I chociaż ci czy inni „przejściowi" działacze kupieccy z zazdrością spoglądający na dorobek zaufania i siłę twórczego działania, jaką organizacja w chwili obecnej rozporządza, pragnęliby ją podporządkować swoim interesom czy ambicjom, to jednak nie łatwo im to przychodzi.

Dwa tysiące kupców detalistów chrześcijan z samej Warszawy znajduje opiekę prawną i pomoc w załatwianiu wszelkich spraw fiskalnych, zawodowych i przygotowania zawodowego. Dwa tysiące kupców ma możność korzystania z kredytów we wła snej kasie pożyczkowej tzw. kasie kre dytowej kupiectwa chrześcijańskiego. Historia tej kasy jest też ciekawa, bowiem w niespełna 6 lat swego istnienia z 5.000 zł kapitału zakładowego, na tyle zwiększyła go, że dziś udziela miesięcznie pożyczek z górą na 50 tys. zł.

A kredyt dla sklepu detalicznego jest tym, czym dla człowieka krew.

Ożywia bowiem interesy, pozwala na zakupywanie towarów po niższych cenach za gotówkę i na konkurowanie z różnego rodzaju pseudo-kupcami, a właściwie tandeciarzami, którzy lichotą sprzedawanego towaru i niskością wystawowej ceny nieuczciwie walczą z polskim kupcem, stawiającym w tej dziedzinie zaledwie pierwsze kroki.

Związek po raz pierwszy, badając zdolność aktywności i sprężystości kupiectwa detalicznego, postawił stawkę na człowieka i z maleńkimi wyjątkami wygrał ją znakomicie.

Z zamierzeń na przyszłość widać, że przygotowywane są one na czas nieograniczony, że praca związku, tak jak państwa, obliczona jest na wiele pokoleń naprzód i że to co dziś się w dziedzinie organizacji kupiectwa polskiego czyni, jest zaledwie skromnym początkiem. Własny gmach, gimnazja kupieckie we wszystkich większych miastach, laboratoria towaroznawcze, kursy dokształcające dla kupców prowadzących już interesy, wreszcie rozbudowany bank kupiectwa detalicznego, który by był centralą finansową dla kupców i hurtowni towarowych, które przy pomocy związku mają być wkrótce powołane do życia.

Te cele śmiałe, postawione przez zarząd C. Zw. Chrz. Kup. Det., do których z całą konsekwencją i wytrwałością zmierzają ci, których całkowitym zaufaniem obdarzają od lat członkowie związku.

Nie ma postępu bez krytyki, jak i nie ma organizacji społecznej czy zawodowej bez wewnętrznej opozycji. Lecz i ta opozycja musi stawiać sobie za cel nie rozbicie ram organizacyjnych swego stowarzyszenia, lecz pozyskanie w przyszłości zaufania mas przy wyborach. Rozpocząć więc winna śladami swych przeciwników żmudną codzienną pracę od najniższych komórek organizacyjnych.

Należy najpierw dać się poznać co się umie i do czego się dąży w kole branżowym czy sekcji zawodowej, a dopiero wtedy kandydować do władz związku, gdy posiadać się już będzie największą siłę: kapitał zaufania i kapitał pracy własnej. (tek)

Brońmy rolników

przed spekulantami

Krótkoterminowy kredyt i wstrzymanie egzekucji podatkowych przywrócą spokój

Rokrocznie w rolnictwie obserwowane jest to samo zjawisko.

W okresie przedżniwnym rolnicy wydają wszystkie zarobione pieniądze, zjadają również wszelkie oszczędności, poczynione jeszcze po żniwach roku ubiegłego.

Rokrocznie też w miesiącu sierpniu i wrześniu, w zależności od czasu zbiorów zbóż, przypadają terminy płatności podatków skarbowych i kre dytów rolniczych. Toteż rolnicy zmuszeni są w tym okresie, zamiast przygotowywać się spokojnie do nowych zasiewów ozimin, wyprzedawać znaczną część zbiorów na pokrycie zobowiązań skarbowych i ewentualnych pożyczek zaciągniętych na przednówku.

Moment ten wykorzystywany jest przez kupiecki czynnik spekulacyjny, żerujący na tym, że rolnicy potrzebują pieniędzy i powodujący w tym czasie sztuczną obniżkę cen zboża. Tak więc rolnicy, jako czasowo element słabszy, wykorzystywany jest w nieuczciwy sposób przez spekulantów zbożowych.

Podobnie dzieje się i obecnie. Spekulanci — wielcy kupcy zbożowi, rozporządzający ogromnymi zasobami pieniężnymi, wykupują masowo od rolników zboże, aby w najbliższej już przyszłości wykorzystać nowo uchwaloną ustawę o utrzymaniu na poziomie cen zboża i w ten sposób, aby zagarnąć do swych kieszeni lwie zyski. Kapitaliści zbożowi, to znów w większości wypadków właściciele młynów prywatnych, którzy ponownie zarabiają na przemiale mąki i sprzedaży artykułów przetwórczych pochodzenia zbożowego.

Dlatego też, aby zapewnić rolnictwu opłacalność produkcji zbóż należy wezwać wieśniaków, aby wstrzymali się jeszcze przez okres bardzo krótki ze sprzedażą zboża, gdyż zaraz po wejściu w życie ustawy ceny zbóż pójdą w górę i ci co wykorzystają tę sytuację nic nie stracą na swej produkcji. Tym więcej, że już zanotowano na rynku, dzięki zakupom zagranicznym pewną poprawę na rynku żyta i wzrost ceny, którą sztucznie usiłowano bezskutecznie obniżyć. Tegoroczny słabszy urodzaj ziemniaków również przyczyni się do większego spożycia zboża na rynku wewnętrznym, a więc spotęguje się popyt na artykuły zbożowe i utrzyma cenę na poziomie opłacalności.

Aby jednak rolnicy mogli przetrzymać jeszcze te kilka zaledwie tygodni, dopóki nie wejdzie w życie ustawa o podtrzymaniu ceny zboża, należy przedłużyć okres ulgowy, który skończył się w dniu 1 sierpnia, chroniący rolnika przed egzekucjami urzędów skarbowych. Czynniki administracji muszą działać wespół ze społeczeństwem w kierunku uspokojenia rolnictwa co do sytuacji na rynku zbożowym w kraju, albowiem głosy o tzw. „klęsce urodzaju" są zbyt przesadzone, jak również przesadzone są wiadomości o wielkich zapasach zbóż rzuconych na rynek. Wieści te sieją mąciciele, którzy w „mętnej wodzie łatwiej rybki łowią".

Komunalne kasy oszczędności oraz kasy kredytowe rolnicze winny w tym okresie przyjść z pomocą rolnictwu, udzielając krótkoterminowych kredytów pod zastaw zboża, aby rolnicy mogli przetrwać okres jeszcze 3 do 4 tygodni i wyjść z chwilowych opresji obronną ręką.

Przedłużenie obecnego stanu, w jakim znajduje się rolnictwo, sianie względnie ułatwianie szerzenia zamętu przez spekulantów, że zboże będzie w tym roku tanie, pogłębi sytuację materialną polskiej wsi, odbierze jej resztkę nadziei na lepsze czasy, a obcemu elementowi kupieckiemu napędzi w prosty i łatwy sposób dziesiątki milionów złotych.

Wyczyny szkolnych szybowców

na mazowieckich piaskach St. Miłosny

Szkoła szybowcowa LOPP w St. Miłośnie posiada bardzo dobre warunki do lotów szybowcowych. Kilkakrotnie już w roku ubiegłym piloci próbowali wykorzystać te warunki jako odskocznię do lotów wyczynowych, czego wynikiem był lot na „Czajce" około 7 minut na wysokości około 200 m. W roku bieżącym na szybowcu „Wrona-bis" instruktor szybowców zdołał utrzymać się w powietrzu przez 20 minut, osiągając wysokość do 600 m. Szybowiec „Wrona-bis" nie nadaje się do lotów termicznych przez co instruktor nie mógł wykorzystać warunków wznoszenia się i wykonał jedynie przelot docelowy na szybowisko w Okuniewie (odległość 10 km).

Dnia 5. 8. rb. wykonano próbę lotu technicznego na szybowcu przejściowym „Sroka". Próba dała nadspodziewanie dobry wynik. Oto pomocnik instr. szkoły szybowcowej w St. Miłośnie Gromek Zdzisław po starcie z bloczka za samochodem zdołał osiągnąć wysokość 1600 m i wykonał przelot do Warszawy, gdzie wylądował koło lotniska okęckiego (odległość około 30 km). Przelot instruktora w dalszym ciągu mógł kontynuować, jednak ze względu na trudności połączone z odtransportowaniem szybowca, lądowania dokonał w Warszawie.

Wyczyny to drobne, jednak dla szybownictwa na terenie polskim bardzo wartościowe. Bez użycia samolotu do uzyskania podstawowej wysokości, po raz pierwszy w Polsce użyto bloczka z samochodem. W dnie wybitnie termiczne samolot do holowania szybowców może być zastąpiony przez bloczek z samochodem. Wysokość odczepienia przy starcie z bloczka wynosiła około 150 m.

Doskonałe warunki termiczne w szkole szybowcowej okręgu LOPP m. st. Warszawy w St. Miłośnie mogą być w przyszłości wykorzystane do pięknych wyczynów lotnictwa bez silnikowego.

Przy sposobności warto nadmienić, że okręg LOPP m. st. Warszawy przeszkolił ostatnio 32 nowych skoczków spadochronowych. Wśród uczestników kursu znajdował się znany z przygotowywanego lotu do stratosfery dr Jodko-Narkiewicz, oraz kilku wybitnych pilotów.

Parlamentarzyści z 30 państw

na międzyparlamentarnym kongr. gospodarczym w Warszawie

Doroczny międzynarodowy parlamentarny kongres ekonomiczny odbędzie się w rb. w Warszawie od 5 do 8 września, po raz pierwszy w Polsce.

Oczekiwany jest przyjazd przedstawicieli 25-30 parlamentów świata w liczbie od 200 do 250. Między in. przybędą wybitni parlamentarzyści angielscy, francuscy i włoscy. Organizacją kongresu zajmuje się parlamentarna grupa polska.

Na kongresie wygłoszone będzie cały szereg referatów. Między in. członek Izby Gmin Wigham wygłosi referat o emigracji zamorskiej, sen. Fudakowski o międzynarodowych porozumieniach w rolnictwie, włoski senator Cresbi o międzynarodowych porozumieniach przemysłowych, belgijski senator Koelman o międzynarodowych porozumieniach komunikacyjnych i francuski deputowany Tonner-Cleromt o międzynarodowych porozumieniach w lotnictwie.

Program kongresu przewiduje między in. przyjęcie u Prezydenta Rzeczypospolitej, obiad wydany przez marszałków Sejmu i Senatu dla wszystkich członków delegacji kongresowych itp. Na zakończenie kongresu przewiduje się wspólną wycieczkę do Krakowa i Wieliczki.

Kształćcie się rzemieślnicy

Kursy dla czeladników i mistrzów

Instytut Naukowy Rzemieślniczy Warszawa ul. Chmielna 52 w rb. przeprowadzić szereg kursów dokształcających do egzaminów czeladniczych we wszystkich zawodach dla osób pracujących w rzemiosłach, a nie posiadających dyplomów czeladniczych.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu na skutek starań Instytutu na dopuszczanie przez Izby Rzemieślnicze do egzaminów czeladniczych do dn. 31 grudnia 1938 r. absolwentów wspomnianych kursów prowadzonych przez Instytut, jego oddziały, lub Izby Rzemieślnicze. Jest to jedyna okazja dla osób pracujących w rzemiosłach otrzymania dyplomów czeladniczych w swoich zawodach po ukończeniu kursów. Zapisy na kursy dla wszystkich rzemiosł przyjmowane są aż do odwołania, prócz niedziel i świąt od godz. 9 do 13 i od 17-ej do 21-ej. w biurze Instytutu, Warszawa, ul. Chmielna Nr. 52. Wymagane: najmniej 23 lata życia i świadectwa najmniej z 5 lat pracy w danym rzemiośle.

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 289.50 Berlin 213.00; Bruksela 89.55; Gdańsk 100.20; Helsinki 11.00; Kopenhaga 115.70; Londyn 25.91; Mediolan 28.00; Montreal 5.30 3/4; Nowy Jork 5.30 7/8; Nowy Jork (kabel) 5.31; Oslo 130.20; Paryż 14.51; Praga 18.34; Sztokholm 133.60; Tel Aviv 25.90; Zurych 121.60; Marka niem. srebrna 98.00.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. Inw. I em. 82.88, II em. 82.00; 4 proc. państw. poż. prem. dol. 42.25; 4 proc. poż. konsol. 67.00; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 67.13; 5 proc. konwers. 69.50, (drobne) 68.50; 5 proc. poż. kolej. konwers. (drobne) 66.50; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 30.72; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 65.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 74.25; 5 proc. L. Z. Lublina (1933 r.) 62.25; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 66.75; 5 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 77.00.

AKCJE: Bank Polski 125.00; Bank Zachodni 39.25; Warsz. Tow. F. Cukru 39.50; Węgiel 35.25; Lilpop 93.50; Modrzejów 16.00; Ostrowiec 69.50; Starachowice 42.00; Żyrardów 62.50; Klucze 61.0.

Giełda

zbożowo-towarowa

Przeciętne tygodnione ceny czterech głównych zbóż w okresie od 1 do 11 bm. według obliczenia biura giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie. Ceny za 100 kg w złotych (Cyfry: I-a — pszenica; II-a — żyto; III-a — owies):

Warszawa	22.66	15.02	18.33
Gdańsk	—	15.12,5	—
Poznań	22.20	15.20	—
Bydgoszcz	22.61	16.04	—
Łódź	23.85	16.83	19.21
Lublin	23.54	15.71	16.83
Równe	23.—	16.25	17.12,5
Wilno	25.—	16.72	17.—
Katowice	24.72	17.60	20.25
Kraków	23.91	17.37,5	19.07
Lwów	23.15,5	16.19	18.15
Berlin	41.98	38.37	—
Hamburg	20.16	—	13.57
Praga	36.86	30.36	26.22
Liverpool	21.20	—	23.39
Chicago	13.44	9.03	9.24
Buenos-Aires	14.04	—	10.33

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 11 sierpnia wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone nr. nr. 8262, 17445, 19063, 32150, 26587 i 39560.

Jak zapisać się na Politechnikę Lwowską

LWÓW, 12.8. Kandydaci na pierwszy rok studiów w Politechnice Lwowskiej winni, po uprzednim poddaniu się badaniu lekarskiemu, przedłożyć osobiście pp. dziekanom podanie o przyjęcie w dniach: a) na wydziale inżynierii lądowej i wodnej 19 i 20 września, b) na wydziale architektonicznym 19 i 20 wrzenia, c) na wydziale mechanicznym 19 i 20 września, d) na wydziale chemicznym 20 i 21 września, e) na wydziale roln.-lasowym 20 i 21 września.

Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Kandydaci, którzy w br. służą w wojsku, winni zgłosić się także w terminach wyżej podanych, a najpóźniej do dni 5 po zwolnieniu z wojska.

Kandydaci powołani do służby wojskowej na r. 1938-39 winni we własnym interesie przystąpić również do egzaminu kwalifikacyjnego w podanych terminach.

Po przyjęciu i przeprowadzeniu wpisu otrzymają ci studenci urlop akademicki na rok 1938-39, a w jesieni 1939 r. będą mogli rozpocząć studia, bez ponownego ubiegania się o przyjęcie.

Kandydaci winni poddać się badaniu lekarskiemu w klinice Uniwersytetu J. K. w następujących dniach: a) na wydz. inżynierii lądowej i wodnej 12 i 13 września, b) na wydz. architektonicznym 13 września, c) na wydz. mechanicznym 14 i 15 września, d) na wydz. chemicznym 16 września, e) na wydz. roln.-lasowym 17 września.

Badanie lekarskie kandydatek odbędzie się tylko dnia 13 września w przychodni przeciwgruźliczej, ul. Pijarów 6, parter.

Po dokonanym zgłoszeniu kandydaci mają poddać się egzaminowi kwalifikacyjnemu z następujących przedmiotów: a) z geometrii wykreślnej, z matematyki i ze szkicowanai na wydziale inżynierii lądowej i wodnej, b) z geometrii wykreślnej, z rysunków i z ogólnych wiadomości z historii kultury i sztuki na wydziale architektonicznym, c) z matematyki, z fizyki, z geometrii wykreślnej i ze szkicowania odręcznego części maszynowych na wydziale mechanicznym, d) z fizyki i chemii na wydziale chemicznym, e) z matematyki i przyrody Polski na wydziale roln.-lasowym.

Kandydaci, którzy w roku bież. służą w wojsku, ubiegać się mogą o wyznaczenie późniejszego terminu egzaminu kwalifikacyjnego.

5 milionów szkody przez klęski żywiołowe

Dla orientacji władz skarbowych przeprowadzane są obecnie spisy szkód wyrządzonych latem rb. przez burze gradowe, powodzie itp.

Według danych z województw centralnych same tylko gradobicia wyniszczyły zboża wartości 5 milionów złotych.

Kto ma za dużo pieniędzy

nie pojedzie do Australii

Wstrzymane zostało wydawanie paszportów emigracyjnych do Australii wskutek wyczerpania kontyngentu dewizowego na rok bieżący.

Emigrantom przysługiwało prawo wywiezienia 200 funtów.

Wyjazdy wychodźców do Australii wywożących większe kwoty pieniężne, nastąpią więc dopiero po dniu 1 stycznia 1939 roku, w kolejności zgłaszania wniosków w komisji dewizowej.

16-letni lotnik

Rekordowa licencja

16-letni Edward Działowski ze Stanisławowa, syn słynnego lotnika i konstruktora lotniczego, uzyskał licencję szybowcową. Jest to najmłodszy pilot w Polsce.

Według osobistych wskazówek Papieża

Znamienny artykuł „Osservatore Romano"

w sprawie rasizmu i stosunku do Żydów

RZYM 12.8. Czwartkowy numer „Osservatore Romano" zamieszcza wstępny artykuł swego naczelnego redaktora, markiza della Torre, będący niejako komentarzem do ostatniego przemówienia Ojca św. na temat rasizmu. Artykuł ten zarzuca prasie włoskiej zupełne przemilczenie przemówienia Papieża przy jednoczesnym przytoczeniu polemicznych głosów prasy niemieckiej (zwłaszcza „National Zeitung"), która przedstawia treść przemówienia Ojca św. w brzmieniu tendencyjnym, nieścisłym i niejasnym.

W dalszej swej części zawiera artykuł niezwykle cenne wyjaśnienie stanowiska Kościoła katolickiego w sprawie żydowskiej.

Jako odpowiedź na głosy prasy niemieckiej, głoszące, iż Watykan przyjął na siebie rolę obrońcy światowego żydostwa, „Osservatore Romano" wyjaśnia, że Żydzi, którzy osiągnęli w jakimkolwiek państwie wpływy przemożne i wyzyskują je w postaci uciskania ludności rdzennej, spotkają się zawsze z surowym napiętnowaniem ze strony Watykanu.

Natomiast ci Żydzi, którzy są przedmiotem ucisku i żyją w nędzy, będą mieli, zgodnie z zasadami miłosierdzia chrześcijańskiego, zawsze opiekę Watykanu.

Artykuł podkreśla poza tym że dotychczasowe poczynania i pociągnięcia faszyzmu w dziedzinie stosowania polityki rasowej nie mogą być uważane za próby naśladowania rasizmu hitlerowskiego.

W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że artykuł markiza della Torre, będący komentarzem do przemówienia Ojca św., jest wynikiem wskazówek, jakie Papież dał osobiście redaktorowi naczelnemu „Osservatore Romano".

W sferach miarodajnych merytoryczna treść artykułu spotkała się — jak twierdzą — z przyjęciem życzliwym, natomiast, na zarzut nielojalnego potraktowania mowy Papieża przez prasę włoską, ta ostatnia wypomina prasie watykańskiej manifestacyjne przemilczenie zarówno wizyty Mussoliniego w Berlinie, jak i rewizyty Hitlera w Rzymie.

Aczkolwiek komentarz „Osservatore Romano" nie zmienia w niczym stanowiska, uprzednio już zajętego przez Ojca św. w przedmiocie rasizmu, tym nie mniej zdaje się artykuł ten wskazywać, iż ujawnienie rozbieżności poglądów w sprawie rasizmu między Stolicą Apostolską a władzami włoskimi nie będzie się zaostrzało.

Echa nietaktownych sensacyj

Komunikat KAP o „sezonowych" wiadomościach

W związku z wczorajszym naszym wystąpieniem przeciwko uprawianiu przez niektóre pisma „sensacji" na temat spraw dotyczących rzekomych zmian w kolegium kardynalskim a nawet osoby następcy obecnego papieża Piusa XI, podajemy poniżej komunikat, jaki w tej sprawie ogłasza Katolicka Agencja Prasowa.

Oto jego treść:

Zdawałoby się, iż w roku bieżącym prasa codzienna nie może narzekać na brak tematów i sensacyj i że nie ma najmniejszej potrzeby wypełniania luk w dziennikach wiadomościami, pochodzącymi bezpośrednio z kałamarza. Jednakże nałóg — to altera natura, i tym się chyba tłumaczy fakt, że część naszej prasy, w sierpniowe upały zajęła się ni stąd ni zowąd, „reformami" w Kościele katolickim. Jedno z pism prowincjonalnych doniosło mianowicie, że Ojciec św. w celu podkreślenia powszechności Kościoła katolickiego zamierza przez nominację nowych kardynałów doprowadzić do usunięcia przewagi w św. Kolegium żywiołu włoskiego. Polska otrzymałaby wobec tego jeszcze 3-ch nowych kardynałów. To samo pismo daje do zrozumienia, iż od 400 lat na Stolicy Piotrowej zasiadają sami tylko Włosi, i że duch czasu wymaga, by następca Piusa XI nie był Włochem.

Dalej jeszcze poszedł inny dziennik podając z Wiednia o pogłoskach, iż po najdłuższym życiu Ojca św. Piusa XI bardzo poważnym kandydatem do tiary papieskiej będzie jeden z kardynałów polskich. Co zaś do kandydatów z Polski do purpury kardynalskiej, to według tegoż doniesienia otrzymaliby ją metropolici: krakowski, lwowski i wileński i w ten sposób Polska miałaby pięciu kardynałów.

Podobne wiadomości rażą nieznajomością stosunków. O zamierzeniach i planach Ojca św. nikt oczywiście wiedzieć nie może — i wszystko, co się na ten temat pisze, świadczy tylko o bujnej fantazji. Jest przy tym rzeczą wysoce niewłaściwą podnoszenie sprawy następcy Piusa XI wówczas, gdy Ojciec św. mimo sędziwego wieku, cieszy się jak najlepszym zdrowiem.

76-te naruszenie granicy czeskiej przez samolot niemiecki

Henleinowcy chcą postawić Runcimana

w sytuacji bez wyjścia

PRAGA 12.8. Wczoraj rano samolot niemiecki przeleciał nad granicą czechosłowacką kierując się w głąb terytorium czeskiego.

Podczas lotu samolot stosował sztuczną mgłę. Fotografie tej zasłony dymnej pozwoliły ustalić, iż samolot krążył przez dłuższy czas nad terytorium czechosłowackim.

Prasa czeska zwraca uwagę, że jest to już 76-te z kolei naruszenie granicy czeskiej przez samoloty niemieckie w ciągu ostatnich miesięcy.

Incydentami lotniczymi zainteresował się lord Runciman. W dniu wczorajszym mediator angielski odbył dwugodzinną rozmowę z przedstawicielami henleinowców, na której postawił po raz pierwszy konkretne pytania co do ewentualnych ustępstw niemieckich w punktach spornych, na co jednak nie otrzymał konkretnej odpowiedzi.

Prasa henleinowska nie ukrywa swego zirytowania z powodu „wdawania się w rozmowy" lorda Runcimana również i z niemieckimi socjaldemokratami. Niemcy sudeccy są zdania, że tylko oni posiadają monopol na prowadzenie rozmów w imieniu całej mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji.

Odnosi się wrażenie, że Niemcy sudeccy zmierzają na rozkaz Berlina, do stworzenia sytuacji, z której lord Runciman nie będzie mógł znaleźć wyjścia.

Po konferencji czwartkowej wyszło na jaw, że Niemcy sudeccy odmówili przeprowadzenia jakichkolwiek rokowań z koalicyjną komisją sześciu, pragnąc postawić swoje warunki wprost najwyższym przedstawicielom rządu.

Taktyka partii sudeckiej polega obecnie na wyolbrzymianiu w oczach rozjemcy angielskiego ostatnich incydentów, jakie wydarzyły się w tych dniach w obszarze granicznym, w czym dopomaga im akcja prasowa III Rzeszy.

Senator RP. nie zna polskiej mowy!

Jak długo trwać będzie ten skandal?

W czasie ostatniego posiedzenia rady miejskiej m. Bielska, któremu przewodniczył wiceburmistrz miasta senator Rzeczypospolitej Polskiej z nominacji p. Wiesner wyszedł na jaw szczegół niesłychanie pikantny, który musi zainteresować polską opinię publiczną.

Oto przewodniczący p. senator Wiesner nie umie po polsku. Fakt ten nie chce zupełnie pomieścić się w głowie normalnego obywatela państwa. Jak można piastować wysoką godność członka wyższej izby ustawodawczej nie znając języka macierzystego kraju, w którym izba ta zasiada?

Czy jest do pomyślenia fakt, aby którykolwiek z przedstawicieli mniejszości polskiej w Niemczech zasiadający w Reichstagu wówczas gdy nieliczna reprezentacja polska tam zasiadała nie znał języka niemieckiego. Samo przez się narzuca się pytanie, jakby się do takiego faktu ustosunkowała niemiecka opinia i niemiecka prasa.

W Polsce, niewiadomo dlaczego, fakt ten przeminął dotychczas bez echa. Miejmy nadzieję jednak, że obecnie p. senatorowi Wiesnerowi postawione będą dwie alternatywy: albo mandat i znajomość języka polskiego albo... rezygnacja z zaszczytu i diet senatorskich.

Przeciw oszczerstwom „Merkuriusza Polskiego"

Katolicka agencja prasowa ogłasza następujący komunikat:

W wydawnictwie „Merkuriusz Polski" (nr. 39) ukazała się napaść na Polską Katolicką Agencję Prasową, przy czym postawiono oszczerczy zarzut Agencji, że sfałszowała mowę ojca św. o rasizmie i wybujałym nacjonalizmie.

Z „Merkuriuszem Polskim" polemiki prowadzić nie będziemy, natomiast damy mu możność przeprowadzenia „dowodu prawdy" przed sądem państwowym.

Ameryka wątpi

w trwałe uspokojenie w Mandżurii

WASZYNGTON 12.8. Koła dyplomatyczne, omawiając z zadowoleniem likwidację konfliktu sowiecko - japońskiego, wyrażają jednak wątpliwości czy likwidacja ta będzie ostateczną.

Według ich zdania w następstwie walk pod Czangkufeng, Japonia zmuszona będzie utrzymywać znaczne siły w Mandżurii, dopóki sprawa Czangkufeng nie zostanie ostatecznie traktatowo zakończona.

W konsekwencji przyniesie to znaczną korzyść Chinom odciągając część wojsk japońskich z frontu chińskiego.

Bilans jednego tygodnia

Żniwo śmierci w Palestynie

JEROZOLIMA 12.8. W pierwszym tygodniu sierpnia zabito w Palestynie 43 osoby. W tej liczbie 24 Arabów (17 partyzantów), 13 żydów, 2 żołnierzy angielskich i 4 policjantów.

Rannych w tym okresie było 65 osób, a mianowicie 23 Arabów (12 partyzantów), 27 Żydów i 15 policiantów oraz żołnierzy angielskich

Wczorajsi przeciwnicy

ustalają wspólnie pozycje wojsk

MOSKWA, 12. 8. W wyniku porozumienia między ZSRR a Japonią, zawartego 10 bm., operacje wojenne w rejonie jeziora Kassen zostały przerwane dnia 11 bm. o godz. 13,30 czasu miejscowego.

Pierwsze spotkanie przedstawicieli wojskowych obu stron dla zatwierdzenia pozycji oddziałów wojskowych odbyło się również 11 bm. wieczorem na południe od wyżyny Zaoziernaja (Czangkufeng).

Następne spotkanie ustalono na godzinę dwunastą dnia 12 bm.

Dramatyczny finał kolonij letnich

Zarwał się balkon z dziećmi

PUŁAWY, 12. 8. W domu Antoniego Janickiego przy ul. 6 Sierpnia, gdzie mieści się kolonia letnia Związku niższych funkcjonariuszy państwowych w Warszawie, wyszło wieczorem na drewniany balkon na pierwszym piętrze około 20 dzieci.

Zmurszały balkon nie wytrzymał ciężaru i runął wraz z dziećmi na ulicę.

10 dzieci uległo poważnym obrażeniom, w tym jedno doznało złamania nogi, dwoje zaś złamania rąk.

Nowy konsul generalny USA

Wobec zgonu Thomasa Evana, konsula generalnego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Polsce, który zmarł nagle podczas podróży po Europie, kierownictwo konsulatu amerykańskiego w Warszawie, powierzono konsulowi Malige.

Szkoły litewskie w Polsce

Organizacje Litwinów w Polsce czynią starania w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. o otwarcie nowych szkół z litewskim językiem wykładowym.

Litwini zabiegają w pierwszym rzędzie o koncesję na nowe gimnazjum na terenie Wileńszczyzny.

Gen. Franco przerwał front walencki

Kopalnie rtęci w Almaden zagrożone

HENDAYE 12.8. Wojska gen. Franco przełamały front walencki na południu na szerokości 16 kilometrów, posuwając się daleko w głąb Estramadury.

Zwycięstwo gen. Franco posiada decydujące znaczenie, uniemożliwia bowiem prawie obronę frontu południowego przez wojska walenckie. — Bezpośrednim skutkiem tego zwycięstwa jest zagrożenie Almaden, gdzie znajdują się słynne kopalnie rtęci.

Anglia ostrzega Włochy

przed dalszą pomocą dla gen. Franco

LONDYN, 12. 8. Brytyjski charge d'affaires sir Noel Charles odbył konferencję z włoskim min. spraw zagr. hr. Ciano w sprawie zarzutów udzielania przez Włochy pomocy gen. Franco.

Podkreśliwszy, że wykonanie planu nieinterwencji jest warunkiem wypełnienia porozumienia anglo-włoskiego, sir Noel Charles zaznaczył, że gdyby zarzuty okazały się prawdziwe, to wywarłoby to ujemny skutek na porozumienie angielsko - włoskie.

Czy bezrobotni nie chcą pracować?

Robotnicy samorzutnie zabrali się do pracy

POZNAŃ, 12. 8. (sp) Przed pewnym czasem prace ziemne nad obwałowaniem Warty w powiecie śremskim przerwano, na skutek czego zatrudnieni przy tych robotach bezrobotni znowu stracili pracę. Wszelkie prośby i nalegania nie odnosiły skutku, ponieważ rzekomo brakowało pieniędzy na sfinansowanie robót.

W ub. wtorek rano na miejsce robót stawiło się 57 bezrobotnych z Zaniemyśla i okolicznych wiosek, którzy o godz. 8 rano zaczęli pracować tak, jak gdyby żadnej przerwy nie było. Na sprzeciwy, zapytania i interwencje, prowadzącego roboty bezrobotni nic nie odpowiadali, lecz pracowali bez przerwy. Bezrobotni chcą tym sposobem zmusić powołane czynniki do wyasygnowania robót i zatrudnienia bezrobotnych.

Wobec wytworzonej sytuacji, jakiej dotąd chyba nigdzie jeszcze nie było starostwo powiatowe porozumiało się z urzędem wojewódzkim. Prawdopodobnie znajdują się odpowiednie środki i bezrobotni otrzymają zatrudnienie. Na marginesie tego zarządzenia poczynić należy pewną uwagę. O ile do tej chwili okoliczna ludność z niechęcią patrzyła na bezrobotnych, uważając ich za darmozjadów, o tyle po tej demonstracji bezrobotni zdobyli sobie wielką sympatię. Charakterystyczne

Zemsta zawiedzionej mamy
Gdy szofer udaje dziedzica...

ŁÓDŹ 10.8. Niezwykłe zajście na oczach setek przechodniów miało miejsce wczoraj przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Cegielnianej. Jakaś przyzwoicie odziana pani obiła parasolką szofera taksówki.

Cała historia, jak ustaliliśmy, przedstawia się niezwykle pikantnie a zapoczątkowała się w Gdyni, gdzie nad morzem bawił szofer łódzkiej taksówki Józef Wójcik, udając ziemianina. Prezentując się bardzo przyzwoicie Wójcik zaskarbił sobie względy panny Haliny P. córki przemysłowca z Pabianic, która wraz z rodzicami bawiła również nad morzem.

P. Wójcik w roli ziemianina przyjmowany był w rodzinie państwa P., goszczony i raczony. Wreszcie urlop się skończył i „pan dziedzic" zmuszony był ze smutkiem pożegnać gościnnych gospodarzy, oświadczając, że będzie nadal utrzymywał z nimi stosunki, tym bardziej, że zakochał się w ich córce.

Przypadek zrządził, że małżonkowie P. bawiąc w Łodzi zamierzali wsiąść do taksówki i tu natknęli się na Wójcika. Pani P., która budowała na oświadczynach Wójcika najrozkoszniejszą przyszłość swej córki, uważała za stosowne oburzyć się i pobić szofera.

Policja spisała protokół.

Pomnik piewcy „Powstania listopadowego" stanie w Poznaniu

POZNAŃ, 12. 8. W towarzystwie Muzycznym Kolejarzy w Poznaniu zawiązał się na początku roku bieżącego komitet budowy pomnika Karola Kurpińskiego, wielkiego muzyka i kompozytora wielkopolskiego, pochodzącego z wioski Włoszakowice w pow. leszczyńskim.

Jak się dowiadujemy, projekt jest już bliski realizacji. Pierwszy w Polsce pomnik piewcy powstania listopadowego stanąć ma w hallu teatru Wielkiego, jako odpowiednik do znajdującego się już tam biustu Moniuszki. Popiersie Kurpińskiego w marmurze wykona znany rzeźbiarz poznański Marcin Rożek.

Uroczyste odsłonięcie pomnika nastąpić ma w październiku br. w ramach festiwalu muzycznego w Poznaniu.

Odpusty na święto M. B

Przypadające w środku żniw święto Wniebowstąpienia Matki Boskiej, 15 bm., jest okresem największych dorocznych odpustów w kościołach pod wezwaniem M. Boskiej.

Niektóre z tych odpustów trwają przez kilka dni.

Największy jest doroczny odpust Wniebowzięcia Matki Boskiej w Częstochowie, trwający od 10 do 15 bm.

W tym samym czasie odbywa się kilkudniowy odpust w Kalwarii Zebrzydowskiej pod Krakowem.

Dwudniowe odpusty w dniach 14 i 15 bm. odbywają się w Kodniu na Podlasiu.

Mniejszy jest odpust w Kalwarii Pacławskiej, koło Przemyśla i w Czernej, koło Krakowa w klasztorze Karmelitów.

Z jednodniowych odpustów na święto Wniebowzięcia, najbardziej malowniczo przedstawia się odpust w Ludźmierzu, koło Nowego Targu, w Łowiczu, w Szwarzenie koło Pucka, dokąd przybywają na łodziach pielgrzymi z nadmorskich wsi kaszubskich.

W parafiach na Podhalu i w Żywieckim odbywają się w tym dniu procesje góralskie na polach, połączone ze święceniem ziół.

Za 16 godzin na dobę — 1.90 zł
zarabiają robotnicy w cegielni Wąwał

Uboga ludność wiosek: Torbanów, Białobrzegi i Wielki Wał — nie może wyżyć ze swych skrawków piaszczystej ziemi, wegetuje więc w skrajnej nędzy. Dążąc do poprawy życia — garnie się do pracy w cegielni Nowomiast — Wąwał.

Właściciel cegielni w skandaliczny sposób wykorzystuje nędzę miejscowej ludności. Zatrudnieni robotnicy pracują ponad czas przewidziany ustawą, przy bardzo niskich wynagrodzeniach. Zmaltretowani robotnicy zrozumieli, że w rozsypce nic nie uzyskają. Zrzeszyli się więc w tomaszowskim oddziale Zjed. Zaw. Polskiego. Związek zajął się ich sprawą.

W wyniku interwencji przedstawicieli ZZP u inspektora prcy 16-go obwodu, przeprowadzono lustrację cegielni Wąwał.

Stwierdzono skandaliczne warunki pracy. Robotnicy pracują po 10—16 godzin na dobę, zarabiając od 1,90 zł do 3 zł dziennie, i to w warunkach higieniczno-sanitarnych urągającym wszelkim zasadom. Inspektor pracy sporządził 6 protokółów pociągając do odpowiedzialności właściciell cegielni. (t)

Zgubne skutki picia wódki
Siekierą w głowę — widłami w brzuch

Tomaszów Maz. wstrząśnięty jest kainowskim porachunkiem rodzinnym między teściem i zięciem Michałem Gwarkiem a Wacławem Mękarskim zam. przy ulicy Hrabskiej w Brzustówce. Zięć Gwarka, Wacław Mękarski, zajmujący się przewozem, człowiek o łagodnym charakterze, dręczony różnymi usterkami życia, spotkawszy się ze swym szwagrem Stanisławem Gwarkiem wstąpili na „jednego". — Czas szybko upłynął, wódka podnieciła.

Powracając do domu spotkał się ze swą żoną Janiną Mękarską, oczekującą go przed domem.

Żona zrobiła mu wymówkę, która przeistoczyła się w bójkę małżeńską. Janina Mękarska zadała swemu mężowi kilka ciosów motyką. Na krzyk Mękarskiego wybiegł z domu jego teść Michał Gwarek, uderzając zięcia widłami w brzuch, po czym wraz z córką zbiegł do mieszkania, zamykając się przed natarczywością swego zięcia.

Mękarski wraz ze szwagrem Stanisławem Gwarkiem wszedł przez okno do mieszkania. Wśród ciemności pomyłkowo otrzymał cios siekierą w głowę od swego towarzysza libacji Stanisława Gwarka.

Powiadomiona o tym policja aresztowała Gwarków, Mękarskiego zaś przewieziono do szpitala miejskiego w Tomaszowie Maz. w stanie beznadziejnym.

15 proc. dodatku komunalnego
żądają pracownicy kanalizacyjni Łodzi

ŁÓDŹ 12.8. W Zarządzie m. Łodzi odbyła się konferencja między przedstawicielami pracowników kanalizacji, a prezydentem miasta Godlewskim w sprawie wypłaty dodatku komunalnego w wysokości 15%.

Jak wiadomo w swoim czasie akcję taką podjęli wszyscy pracownicy miejscy i uzyskali podwyżkę dodatku z 10% na 15 procent, przy czym różnicę tą już im wypłacono.

Nie otrzymali jej tylko pracownicy wydziału kanalizacji. Prezydent Godlewski przyrzekł rozparzeć ponownie tę sprawę i w miarę możności załatwić.

Echa pryszczycy

Wskutek epidemii pryszczycy nie dojdzie do skutku szereg wystaw rolniczych, organizowanych rokrocznie w okresie letnim.

M. in. odwołano wystawę rolniczą w Ostrowiu Wielkopolskim.

7 miesięcy więzienia za jedne 30 złotych

Do gmachu PKO w Łodzi przybyła Anna z Drobików Rabiega, aby podjąć z książeczki oszczędnościowej 35 złotych.

Jakże była zdziwiona, kiedy dowiedziała się, że na koncie jej znajduje się zaledwie 5 złotych, gdyż pozostałe 30 już przedtem podjęto.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że młodszy brat Rabiegowej 18-letni Drobik Wacław skradł książeczkę i podniósł owe 30 złotych. Ciekawym jest w jaki sposób to zrobił, gdyż przecież jest mężczyzną a podjął oszczędności figurujące na koncie kobiety.

Do winy przyznał się, tłumacząc swój postępek absolutnym brakiem pieniędzy i nędza w jakiej się znajdował.

Obecnie stanął przed Sądem okręgowym, który skazał go na 7 miesięcy więzienia.

Oskarżony się przyznał
Sąd nie uwierzył

W sądzie okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim podczas rozpatrywania procesu o zamordowanie wieśniaka, Stanisława Hajniaka z Moszyniec, oskarżony Jan Hajniak, stryj zamordowanego przyznał się do popełnienia zbrodni, odciążając współoskarżonego swego syna, Józefa.

Sąd mimo to uznał, że morderstwo popełnił nie ojciec lecz syn i skazał Józefa Hajniaka na 6 lat więzienia, zaś przyznającego się do zbrodni jego ojca Jana Hajniaka tylko na 3 lata więzienia za udział w bójce.

Ludowcy wolni od winy i kary
Sąd nie dał wiary policjantom

JAROSŁAW, 12. 8. Sąd Okręgowy w Przemyślu na kilku sesjach wyjazdowych rozpatrywał w Jarosławiu sprawę Anny Partyka, Michała Studzińskiego i Michała Turczyna z Miekisza Starego, oskarżonych z art. 154 kk, a mianowicie, że w czasie strajku rolnego uniemożliwili przesłuchanie dwóch ludowców przez posterunkowy policji państwowej, podburzając zebrany tłum.

Sąd okręgowy wydał wyrok uwalniający od winy, kary i kosztów postępowania, podając w motywach, że na zeznaniach posterunkowych oprzeć się nie może, nie dając wiary ich zeznaniom.

Ujęcie morderców księdza Lewińskiego
Koniec bandyckiej epopei

Służba śledcza otrzymała meldunek o ujęciu bandytów, którzy przed miesiącem dokonali, napadu na plebanię w miejscowości Minoga pow. kieleckiego.

Pod morderczymi strzałami bandytów padł wówczas proboszcz sp. ks. Franciszek Lewiński.

Bandytów pod silną eskortą przewieziono do więzienia w Będzinie.

Egzotyczny „gość" przed sądem

ŁÓDŹ 12.8. Przed sądem okręgowym w Łodzi miał zasiąść jako oskarżony 49-letni Wu Tchuin Kuang, którego w dniu 23 maja rb. zatrzymano za nielegalny domokrążny handel rozmaitymi przedmiotami.

W trakcie badania dowodów Chińczyka okazało się, iż paszport jego jest sfałszowany, mianowicie przerobiona jest data na prawo pobytu w Polsce. Podczas badania Kuang oświadczył, iż nie umiejąc ani czytać ani pisać po polsku nie mógł się dopuścić fałszerstwa.

W dniu wczorajszym jednak Wu Tchuin Kuang na rozprawę nie stawił się, gdyż w międzyczasie zdołał się ulotnić. Rozprawę odroczono.

10 wypadków wścieklizny na Wileńszczyźnie

Wyjątkowo dużą ilość wypadków wścieklizny zanotowano ostatnio na Wileńszczyźnie. W ciągu ostatniego tygodnia władze zdrowia zarejestrowały na terenie różnych powiatów Wileńszczyzny 10 wypadków wścieklizny u zwierząt.

Niewątpliwie ma to związek z ostatnimi upałami.

Śmierć artysty w Tatrach

ZAKOPANE, 12. 8. Wczoraj sprowadzono z Hali Gąsienicowej do Zakopanego zwłoki turysty, który 10 bm. w godzinach popołudniowych spadł z Granatów.

Ofiarą Tatr jest śp. Roman Górecki, artysta dramatyczny teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach, który idąc w towarzystwie p. Bonopskiego na Granaty od Koziej Doliny, w pobliżu Żlebu Kulczyńskiego, na skutek poślizgnięcia się na mokrej skale, runął w przepaść głębokości 50 m ponosząc śmierć na miejscu.

Valentine Wiliams — 101

ZA ŻÓŁTYMI DRZWIAMI

Przekład autoryzowany z angielskiego KAROLINY CZETWERTYŃSKIEJ

— On to spostrzegł. Stał w korytarzu śledząc was. Zobaczył też, jak chowaliście rewolwer do szuflady Murchiego. Zabrał go i zwiał do Paryża prosząc mnie o radę.

Cox zbliżała się od strony domu. Bracia pośpieszyli na jej spotkanie.

— Nie ma lady w pokoju — oświadczyła — ani w łazience. Może poszła się przejść przed śniadaniem. Często chodzi rano nad jezioro.

— Postaraj się ją znaleźć, Cox. I powiedz. że przyjechałem.

— Dobrze.

Służąca poszła w dół w stronę jeziora.

Sholto spojrzał na brata. Twarz Rodney'a zdradzała wielki niepokój.

— Co się stało, Rod? Chyba nie przypuszczasz...

Z ganku rozległo się wołanie Gerry.

— Rod, chodź tuntaj. Potrzebuję cię na chwilę.

Czekała na nich w progu. Miała tajemniczą minę i trzymała list w ręku.

— Rod, znalazłam to na stoliku matki. Zaadresowane do ciebie.

Rodney uspokoił się. Wziął list i złamał pieczęć. W miarę czytania krew zbiegała mu z twarzy. Obrócił się do brata i w milczeniu podał mu herbowy arkusz.

Równocześnie Gerry spytała drżącym głosem:

— Czego Giles od nas chce?

Spojrzała na wielki szmaragdowy trawnik. Wszyscy obejrzeli się za nią. Szofer biegł ku nim zdyszany. Miał na sobie tylko kamizelkę i wymachiwał rękoma krzycząc:

— Panie Rodney! Panie Radney!

Sholto zdusił w sobie okrzyk, cisnął bratu list i rzucił się pędem w stronę szofera. Za nim pobiegła Gerry, a w kańcu Rodney. Jednakże nie śpieszył się Kroczył jak gdyby we śnie.

Spotkali się na skraju trawnika. Kroplisty pot błyszczał na twarzy przerażonego szofera. Oczy wychodziły mu na wierzch.

— O mój Boże! Nasza lady!

— Co się stało? — zapytał Sholto.

— Wypadek — mówił Giles usiłując nabrać tchu. — Ogrodniczek widział, jak szła do jeziora, kiedy jeszcze ledwie świtało. Pół godziny temu chcąc sobie złowić rybkę na śniadanie, zauważyłem, że kajak pływa na po wodzie do góry dnem.

Załamał ręce.

— A ja tak ostrzegałem naszą lady, żeby nie puszczała się na kajaku sama. Okropnie wywrotny.

— Matka! Matka — powtarzał drżącym głosem Sholto.

— Poszedłem po łódkę, żeby przyholować kajak i zobaczyłem w szuwarach na tamtym brzegu lady Julię. Pewno już nie żyje od kilku godzin. Biedna nasza pani!

Sholto nie słuchał dalej, odpechnał szofera i leciał przed siebie, za nim Gerry.

(Dokończenie nastąpi).

Cesarskie cięcie na nieboszce

Makabryczna scena na cmentarzu

Z dziejów ponurego wstecznictwa

Na cmentarzu żydowskim przy ulicy Okopowej rozegrała się wczoraj i onegdaj makabryczna scena, godna porównania z największymi mrokami średniowiecza.

Oto na Muranowie zmarła brzemienna Rajzla Pinkusewicz. Gdy onegdaj zwłoki zmarłej przywieziono na cmentarz, rabinat nakazał dopełnienia ceremonii narodzin dziecka nieboszczki. Bowiem według rytuału żydowskiego nie wolno grzebać w jednej osobie matki i dziecka. Dziecko musi się przedtem urodzić i musi być pochowane albo w oddzielnym grobie, albo w tym samym obok matki.

Ceremonię prowadził rabin Fetman. Przede wszystkim rozkazał on nieboszczce oddanie dziecka ziemi. Gdy nawoływania nie skutkowały, spowadzono akuszerkę, która przystąpiła do odebrania dziecka od zmarłej matki. Ale akuszerka nie mogła sobie z tym poradzić. Wówczas poszły w ruch trąbki, które trąbiły, rabin nawoływał, akuszerka pracowała.

Wszystko na nic. Nadchodził wieczór, ściemniało się coraz bardziej, a makabryczna ceremonia trwała. Zniecierpliwiona rodzina zmarłej zaczęła protestować, ale rabin tym się nie wzruszył. Wówczas ktoś krzyknął:

— Rebe. Ciebie żywe kobiety nie chcą słuchać, a chcesz żeby cię usłuchała zmarła?

Rabin zadecydował, żeby ceremonię odłożyć do następnego dnia.

Nazajutrz czyli wczoraj od samego rana znowu poszły w ruch trąbki, znowu nawoływania rabina, znowu akuszerka. Oczywiście bez skutku.

Wezwano wówczas chirurga i ten dopiero pomógł: dokonał cesarskiego cięcia i trup wydał na świat trupa. Pogrzeb matki i dziecka odbył się bez przeszkód około południa.

Hultajska trójka

„spadła z dobrego konia"

Obecnie odbywa się przegląd koni, o czym wiedzą wszyscy właściciele stajen. Okoliczność tę postanowili wykorzystać trzej spryciarze, którzy zaczęli obchodzić stajnie na Pradze występując w roli komisji z ramienia władz administracyjnych. Był tam również „doktór". Oglądali konie i zawsze znajdowali jakiś defekt, po czym konia pieczętowali.

Właściciel konia drapał się po głowie, bo koń potrzebny mu był do pracy, chociaż ten i ów dziwił się dlaczego komisja obchodzi stajnie skoro wiadomo było, że przegląd koni odbywa się na targowisku praskim. Nie przyszło mu jednak na myśl, że była to komisja oszukańcza.

Członkowie „komisji" rychło też da wali do zrozumienia, że „jak się da to się zrobi". No i posiadacz konia płacił łapówkę, która „pan doktór" chętnie przyjmował i pieczęć zdejmował.

Jeden z właścicieli konia na Grochowie nie dał się jednak wziąć na kawał i sprowadził policję. Oszustów zatrzymano. Byli to Kazimierz Sławikowski, Janusz Bliźniak i Fajwel Miodowski.

TEATR, MUZYKA, KINO

NARODOWY: „Zielony frak" Caillaveta i de Flersa.

POLSKI: „Subretka" Devala.

LETNI: „Kłopoty Bourrachona".

MAŁY: „Pani natura" Biraboau.

KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina".

MALICKIEJ: Komedia muzyczna „Na falach eteru".

TEATR 8.15: „Krysia Leśniczanka".

OGRÓD ZABAW „100 POCIECH" czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i piątków.

DOLINA SZWAJCARSKA (Szopena 5): Codziennie koncerty muzyki lekkiej. Wejście bezpłatne.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE

ATLANTIC (Chmielna 33): „Strach".
BAŁTYK (Chmielna 9): „Miłość w kajdanach".
CAPITOL (Marszałkowska 125) „Wrzos".
* CASINO (N. Świat 50): „Piętnastolatka"
COLOSSEUM (N. Świat 19): „W pułapce".
* EUROPA (N. Świat 63): „Przestępca".
* IMPERIAL (Marszałkowska 56): Z powodu remontu nie czynny.
PAN (Nowy Świat 40): „Pierwsza miłość".
RIALTO (Jasna 3): „Rozwód lady X" i
* ROMA (Nowogrodzka 19): „Wielki dzień".
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Zgrzeszyłam".
* STUDIO (Chmielna 7): „Grobowiec indyjski"
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Pościg za kawalerem".

ACRON (Żelazna 64): „Daniel Boone" i „Nie miała baba kłopotu".
ADRIA (pl. Teatralny): „Ulica bez radości"
AMOR (Elektoralna 15): „Serce i szpada" i „Śmierć czycha w dżungli".
* ANTINEA (Żelazna 51): „Władca podwodnego świata".
AS (Grójecka 66): „Penny" i „Teatr przyjechał".
BIS (Elektoralna 27): „Scypion afrykański" „Tango zakochanych".
CZARY (Chłodna 29): „Nancy-Stelle" zaginęła" i „Salve Regina".
ELITE (Marszałkowska 81a): „Zakochani wrogowie" i „Koniec pani Cheyney".
* EDEN (Marszałkowska 51): „Burlak z nad Wołgi" i dodatki.
FILHARMONIA (Jasna 5:: „10 z Pawiaka".
FLORIDA (Żelazna 41): „Magiczny klucz" i „Z miłości dla ciebie".
FORUM (Nowiniarska 10): „Światła bulwarów" i „Żółty pył".
HELIOS (Wolska 8): „Nieznośna dziewczyna" i „Walka z sobowtórem".
ITALIA (Wolska 32): „Dama kameliowa".
KOMETA (Chłodna 70): „Dzisiaj i zawsze"
MAJESTIC (Nowy Świat 43): „Wiosna nad Sekwaną".
* MARS (pl. Inwalidów): „Miłość i sny kobiety".
MASKA (Leszno 70): „Sztandar" i „Królestwo za pocałunek".
MEWA (Hoża 38): „Zaczęło się w pociągu" i „Tajemniczy przeciwnik".
MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Trójka hultajska".
MUCHA (Długa 16): „Magiczny klucz" i „Ave Maria".
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 54): „Nie znała miłości" i „Walc królewski".
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Zawiniłam" i „Kochaj i nie płacz".
PROMIEŃ (Dzielna 10): „Biały anioł" i „Zaproszenie do walca".
PRAGA (Targowa 71): „Jedna z tysiąca" i „Postrach opery".
* PRASKIE OKO (Zygmuntowska 16): „Pat i Patahcon w raju" i „W zamieci ognia i żelaza".
* POPULARNY (Zamojskiego 20): „Tajny agent" i „Czardasz, tokay i miłość".
RAJ (Czerniakowska 191): „Droga do Rio" „Obiad z przeszkodami".
RIWIERA (Leszno 2): „Obrońcy Rio Grande" i dodatki.
ROXY (Wolska 16): „Za nawiasem życia" i dodatki.
SFINKS (Senatorska 29): „Z uśmiechem na ustach".
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Dziewczątko Variete" i „Wycieczka w góry".
SORENTO (Krypska 54): „Srebrna torpeda" „Mały czarodziej".
SYRENA (Inżynierska 4): „Moskwa — Szanghaj".
ŚWIAT (Suzina 4): „Kiedy jesteś zakochana" i „Dwoje z tłumu".
ŚWIT (N. Świat 19): „Kapitan Taylor".
* TON (Puławska 31): „Życie ulicy".
UCIECHA (Złota 72): „Milioner na tydzień"
UNIA (Dzika 8): „Prawo młodości" i rewia.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Ruch w dniach 14 i 15 bm.

Jak jechać i jak korespondować

W związku ze zbiegiem dwuch dni świątecznych, tj. niedzieli i poniedziałku, 14 i 15 bm., warszawska dyrekcja kolejowa uruchomi w tych dniach wszystkie zapasowe kasy na dworcach kolejowych w Warszawie.

Na dworcu Głównym czynne będą, trzy kasy na peronie przy wejściu do kas podmiejskich, specjalnie dla sprzedaży wycieczkowych biletów powrotnych, oprócz normalnie czynnych pod miejskich kas dodatkowych.

Ogółem bilety będą sprzedawane w 15 kasach podmiejskich, zgrupowanych w jednym miejscu.

Przypomnieć należy, że bilety kolejowe można nabywać poza tym we wszystkich kasach kolejowych o dzień wcześniej.

Na dworcu Wschodnim czynne będą, dodatkowe trzy kasy w starym dworcu, niezależnie od stałych i dodatkowych kas w nowym budynku kasowym.

Ogółem czynnych będzie na dworcu Wschodnim dziewięć kas.

W niedzielę wszystkie urzędy pocztowe będą nieczynne za wyjątkiem pracujących bez przerwy.

W drugi dzień świąt urzędy będą czynne tak, jak w niedzielę.

W niedzielę przesyłki nie będą doręczane, a w poniedziałek nastąpi ich jednorazowe doręczenie w godzinach rannych.

Bez przerwy czynne będą w niedziele i w poniedziałek: urząd telekomunikacyjny przy ul. Nowogrodzkiej, rozmównica telefoniczna na pl. Napoleona i urząd pocztowy Nr. 4 przy ul. Brukowej.

Tajny lombard lichwiarski

Hersz Rozenblit w opałach

Kto nie ma pieniędzy, a chce ich dostać, znajdzie je w północnej dzielnicy miasta. U kogo? U lichwiarzy. O lichwiarzach z tamtych okolic Warszawy mówi się na ucho między ludźmi i wszyscy wiedzą, że pieniądze otrzymać można na bardzo wysoki procent. Oczywiście trzeba dać gwarancję, że dług się odda, no i ureguluje się procenty — z góry. A że procenty te są wielkie, więc trzeba pożyczyć czasami dwa razy więcej, niż się otrzymuje i dług płaci się dwa razy większy.

Takich potajemnych bankierów jest w Warszawie sporo i kto z uprzejmości takiego lichwiarza skorzysta, długie lata potem cierpi i dość często się kończy samobójstwem. Bo wydostać się z matni lichwiarza... o, to nie łatwa sprawa. Do takich to typów należy również Hersz Rozenblit z ul. Wołyńskiej 28. O jego geszeftach dowiedziała się policja i wszczęła dochodzenie. W wyniku w mieszkaniu Rozenblita dokonano rewizji i znaleziono więcej niż się spodziewano.

Przede wszystkim miał on portfel, jakiego mógłby mu zazdrościć niejeden z banków legalnych. Na kroclową sumę weksle różnych osób, którzy dostali się w matnię lichwiarza. Prócz tego wykryto tam w całym tego słowa znaczeniu lombard różnych cennych przedmiotów „bowiem Rozenblit dawał pieniądze i pod zastaw, który najczęściej nie wracał do właściciela.

Sporządza się obecnie listę osób przez tego lichwiarza zrujnowanych. Do policji zgłasza się coraz więcej tych nieszczęśliwców składając zeznania obciążające bardzo bezceremonialnego aferzystę.

Nowinki teatralne

JUBILEUSZ „ZBYT LICZNEJ RODZINY"

Jubileusz w Teatrze Kameralnym — 25-y wesoły wieczór. Dawno się tak nie uśmiałem. Tych sześć słów oddaje wybornie wrażenie, jakie się onosi co wieczór na znakomitej komedii A. Birabeau „Zbyt liczna rodzina", tchnącej prawdziwym galijskim humorem.

Akcja toczy się żywo, zajmująco, pobudzając do nieustannych wybuchów śmiechu. Świetny zespół rozbawia publiczność Teatru Kameralnego na znakomitej francuskiej komedii. Udział biorą: Miedzińska, Relewicz-Ziembińska, Łopuszańska, Ziembiński, Blichewicz, Gliński, Gozdecka, Oberska, Zamiłło. Reżyseria K. Severin-Zelwerowiczowej. Sala chłodna i doskonale wentylowana.

TEATR NA WYSPIE

W sobotę 13 sierpnia i w niedzielę 14 sierpnia o g. 7.30 wiecz. Polska Opera Ludowa wystawia operę St. Moniuszki „Halka", w której raz jeszcze wystąpi znakomita śpiewaczka, primadonna opery warszawskiej i scen zagranicznych Wanda Wermińska.

Uśmiechy i łzy Warszawy

Do wielkich wojen świat się stale gotuje, toteż Krupp, Skoda i inni handlarze broni są szanowani i uważani za dobroczyńców przez tych, którym broń dostarczają. Wojny między narodami są nie tylko dozwolone, ale poszczególne narody tęsknią do wojen, jak zakochani do szczęśliwego sam na sam. Ale wojny małego kalibru, wojny między pojedyńczymi osobami, albo nawet i grupami, ale towarzyskimi, są ścigane przez prawo całego świata. Zapomnieli o tym Czesław Rudnicki, Czesław Walczak i Aleksander Grotkiewski, którzy chcieli być takimi sobie małymi

fabrykantami broni

i sprzedawali rewolwery każdemu, kto dybał na życie bliźniego. Zapomnienie to przypłacili aresztem po 14 dni, żeby sobie zapamiętali, iż nie wolno ułatwiać bliźnim wzajemnego mordowania się. Bo niechaj każdy czyni to, do czego jest powołany i nie bierze się do nieswoich rzeczy. Od przygotowywania mordów są Kruppy, Creosoty, nie Walczaki i Grotkiewscy.

Branie się do rzeczy niefachowców przynosi szkodę im samym. Przekonał się o tym Uszer Weisberg z ul. Elektoralnej 13. Chcąc wydezynfekować mieszkanie, zapalił świecę dymną, zamknął drzwi i wyszedł, czekając aż dym zagryzie wszystkie robactwo, którego różne gatunki go nawiedziły. Ale Weisberg sfuszerował i zamiast zagryźć robaki, zapalił mieszkanie. Widząc jak szyby w oknie popękały i ogień wydostał się na zewnątrz.

Uszer czyli fuszer

wszczął alarm. Przybyła straż pożarna i ogień stłumiła, ale umeblowanie całkowicie spłonęło. Tak więc Uszer Weisberg dołożył do świecy dymnej 3000 złotych, czyli wartość umeblowania.

Sfuszerował także Jan Gilak, który po wyjściu z kryminału ubrał się w sutannę i udawał księdza. Nie czynił co prawda tego co ksiądz, bowiem chodził po mieszkaniach i kwestował na „cele dobroczynne", ale

wznosił oczy ku niebu

by wzruszyć serca miłosiernych obywateli. A miał w tym wielką wprawę, bowiem proceder swój uprawia od wielu lat. W ciągu tych kilku lat kilka razy już dostał się do kryminału, ale znalazłszy się na wolności, zaczyna od początku. Policja tak samo od początku wsadziła go do aresztu. Taki to ananas z tego Gilaka.

A z ananasami w Polsce nie bardzo idzie. Zwłaszcza z ananasami zagranicznymi. Nie cieszą się w Polsce wielkim wzięciem. Ostatnio przywieziono ananasów do Polski tylko 200 kg, a i to nie ma pewności czy wszystko pójdzie. W ogóle jest to owoc luksusowy, a Polska jest krajem biednym i nie stać ją na luksusy. Zresztą jeśli chodzi o ananasy, to niech nam tu zagranica nie imponuje.

Polska ma tylu ananasów

że moglibyśmy nimi obdarzyć cały świat. Myślę, że kraj nasz wielce by zyskał, gdybyśmy naszych ananasów wysłali za morze na zawsze.

Weźmy choćby takiego Symchę Silbersteina, który na Kercelaku sprzedawał

krople na płacz dzieci

Wystarczyło kilka kropel puścić na łyżeczkę ciepłej wody i dać płaczącemu dziecku, a natychmiast płakać przestawało. Oczywiście Silberstein należy do typu ananasów poślednieszego gatunku, ale bo też wielki kaliber jest ostrożny, bardziej bezwzględny, nikogo się nie boi i rzadko kiedy da się zdemaskować. Za takich wielkich pokutują tacy Silbersteinowie, bo przecież w kryminale ktoś siedzieć musi. Inaczej pocóż by były kryminały?

J. J.

Jubileuszowa wystawa pamiątek po Asnyku

We wrześniu przypada setna rocznica urodzin wielkiego poety ludowego śp. Asnyka.

Z tej okazji otwarta będzie w dniu 11-go września wystawa pamiątek po śp. Adamie Asnyku.

Wojna wózkom bez licencji

Policja w dalszym ciągu zatrzymuje wózkarzy handlujących na ulicach. Ogółem zatrzymano około 100 wózków.

Wózkarze handlujący bez licencji odbyli ostatnio zebranie w sprawie interwencji u władz.

Oświadczają, iż nie mogą uzyskać licencji, a zabieranie wózków zagraża im śmiercią głodową.

Ratować zieleńce warszawy!

W związku z panującymi upałami, mimo obfitego podlewania, trawa na placach i na skwerach zasycha i tylko obfite deszcze mogłyby stan, w jakim się one znajdują, poprawić.

Od powietrza, ognia, głodu i głośnika!

Starostwa zarzucone są skargami na zbyt głośne nastawiania głośników radiowych, zwłaszcza w śródmieściu.

W wielu wypadkach wymierzano doraźne kary „miłym sąsiadom".

Świeże pieczywo będzie dopiero we wtorek

Mieszkańcy Warszawy winni zaopatrzyć się w pieczywo na dwa dni świąteczne w sobotę wieczorem, albowiem świeże ukaże się dopiero po świętach, tj. we wtorek rano.

Pogoda

Przewidziany przebieg pogody w dniu 12 bm.

W dzielnicach południowych chmurno ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Na pozostałym obszarze kraju w dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła. Temperatura w ciągu dnia do 25 stopni. Słabe wiatry wschodnie.

Na ringach boiskach i torach

Pochlebna opinia prasy norweskiej
„Całkowicie mieli bieg w swoim ręku“
Noji musi mieć niewiarogodne siły

Prasa norweska poświęca bardzo dużo miejsca wynikom meczu lekkoatletycznego Polska — Norwegia. — Wszystkie dzienniki wyrażają się bardzo sympatyczne o polskiej drużynie.

„Aftenposten“ w artykule swego głównego redaktora sportowego pisze: „Miło jest nam skłonić głowę przed Polakami za ich niezwykłego ducha walki. Polacy górowali zdecydowanie w biegach.

Fenomenalny finisz i dobra taktyka dała w tych konkurencjach znaczną przewagę naszym gościom. Styl Nojego na ogół nie zachęcał do oklasków, nie mniej biegacz ten potwierdził i wykazał swą wysoką olimpijską klasę właśnie na finiszu“.

„Morgenbladet“ zaznacza, że Polacy wywarli bardzo dobre wrażenie. Drużyna polska przedstawiała się świetnie i walczyła doskonale.

Musieliśmy — pisze dziennik — podziwiać jej wspaniałych biegaczy. — Taki Noji musi mieć niewiarygodne siły, jeżeli potrafi w ostatnim okrążeniu finiszować w tak wspaniały sposób. Na szczęście dla nas — kończy dziennik — nie wszyscy polscy zawodnicy są tej samej klasy, inaczej bowiem różnica pomiędzy nami a Polakami byłaby bardzo wielka.

„Tidens Tegn“ pisze specjalnie obszernie o biegu na 5.000 metrów. Tłumy publiczności były wyraźnie rozczarowane brakiem Kusocińskiego. — Zamiast niego wystąpił Soldan. Okazało się, że i ten biegacz był groźny dla Norwegów. Polacy ani przez chwilę nie byli zagrożeni. Mieli oni, jak się obrazowo wyraża pismo, „całkowicie bieg w swoim ręku“.

Inne dzienniki piszą również o Polakach bardzo dodatnio.

Ku czci bohaterów 1920 r.
Bieg rozstawny Radzymin—Warszawa

Dn. 21 bm. odbędzie się doroczny bieg rozstawny Radzymin — Warszawa dla uczczenia zwycięskiej bitwy pod Radzyminem.

Bieg dostępny jest dla klubów, zrzeszonych w WOZLA i organizacyj Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Długość trasy wynosi ok. 23 klm. Trasa ta podzielona zostanie na 23 odcinki.

Start odbędzie się o godz. 11-ej na szosie pod Radzyminem przy słupie telegraficznym 319-28. Meta przy grobie Nieznanego Żołnierza na placu J. Piłsudskiego.

Zarząd WOZLA wzywa wszystkie kluby lekokatletyczne do licznego udziału w tym biegu, który jest zarazem manifestacją sportu polskiego na cześć bohaterów poległych w 1920 roku.

Rozstawienie graczy na mecz Polonia—Kispesti
w dniu 12 sierpnia 1938 r. w Warszawie

Kispesti

Monostori

Olajkar I — Usvari

Kosa — Varga — Deri

Ratkai — Olajkar II

Vigi — Serenyi

Polonia

Laskowski

Bzdak

Jaźnicki — Szczepaniak

Pazurek — Nytz — Lech

Nawrot — Grolik

Kisieliński — Odrowąż

Przed zawodami Polska — Węgry
Wiele załóg odbywa już treningi

Wszystkie przygotowania do międzypaństwowego meczu wioślarskiego Polska — Węgry oraz regat o mistrzostwo Polski na jeziorze Witobelskim są już prawie zakończone.

Saperzy wyznaczyli już tory oraz ustawili pomosty. Dekoracja toru dokonana zostanie w ciągu piątku.

Ruch na jeziorze Witobelskim jest już bardzo intensywny. Trenuje wiele załóg z Poznania, Torunia, Krakowa, Warszawy i in.

Specjalną uwagę zwracają ttreningi poznańskiej ósemki AZS oraz Vereya, który — jak wiadomo — nie walczy z Węgrami, natomiast spotka się na regatach o mistrzostwo Polski z Keplem. Zainteresowanie regatami jest bardzo wielkie.

Węgrzy przybyli już do Warszawy i w czwartek po południu udali się do Poznania.

Budge przechodzi na zawodowstwo
Za 7 miesięcy ma otrzymać 100.000 dol.

W Nowym Jorku rozeszły się pogłoski, że pierwsza rakieta świata, mistrz Wimbledonu, Francji i Ameryki, zdecydował się przejść na zawodowstwo.

Budge ma wziąć udział w 7-miesięcznym turnée, urządzonym przez firmy, wyrabiające artykuły sportowe. Za to tournée Budge ma otrzymać 100.000 dolarów.

Pierwszy swój mecz w charakterze zawodowca Budge ma rozegrać z Vinesem w styczniu przyszłego roku w Nowy Jorku. Następnie Amerykanin ma spotkać się z Perrym. Przed przejściem na zawodowstwo Budge ma jeszcze bronić tytułu mistrza Ameryki.

Te same koła sportowe w Nowym Jorku twierdzą również, że wraz z Budgem na zawodowstwo ma przejść jego stały partner w grze podwójnej Mako.

Budge, zapytany przez jednego z dziennikarzy angielskich na temat tych pogłosek, oświadczył krótko: „Panowie wiedzą o tym lepiej ode mnie“.

Echa spotkania w Rimini
Najlepiej podobał się Czortek

Występ bokserów polskich w Rimini pozostawił jak najlepsze wrażenie. Ogólnie podkreślają, że uzyskanie remisu w drugim meczu we Włoszech jest sukcesem Polaków, tym bardziej, że drużyna włoska, która walczyła w Rimini, nie była gorsza od reprezentacji państwowej.

Szczególnie podobał się w drużynie polskiej Czortek. Dobre wrażenie pozostawili również Szymura i Jasiński.

Wczoraj rano polscy bokserzy pod kierownictwem por. Łapińskiego opuścili Rimini, udając się przed Bolonię i Wiedeń do Polski.

Warto zaznaczyć, że zwycięzca Kolczyńskiego Pittori zakończył karierę amatora.

Włoch natychmiast po meczu z Kolczyńskim podpisał kontrakt i w październiku rozegra pierwsze spotkanie w charakterze zawodowca.

Zawody lekkoatletyczne w Turku
Nikkanen uzyskuje najlepszą serię rzutów

Na międzynarodowych zawodach lekkoatetycznych w Turku w Finlandii doszło do sensacyjnego pojedynku najlepszych oszczepników świata.

Pojedynek wygrał Finn Matti Jaervinen, który osiągnął 76,48 m, zbliżając się w ten sposób jedynie o centymetry do swego słynnego rekordu światowego.

Drugi z kolei Finn Nikkanen uzyskał 74,77 m. Trzecim był Szwed Atterwall 73,73 m, czwarty Estończyk Sule osiągnął 70,62 m.

Nikkanen w 6-ciu rzutach ustanowił swego rodzaju rekord, osiągając najlepszą chyba na świecie serię rzutów.

Nikkanen uzyskał kolejno 74 m, 73 m, 74,77 m, 72,50 m, 73 m. Wszystkie zatem rzuty przekraczały granicę 70-metrową.

W biegu na 2 mile angielskie zwyciężył Pekuri 9:05,6 przed Lehtinenem 9:10,2.

Nowe przyrządy sportowe

Podczas tygodnia gimnastyki i sportu Trzeciej Rzeszy we Wrocławiu zastosowano po raz pierwszy szereg nowych przyrządów sportowych.

Do biegów np. krótkodystansowych zastosowano na starcie nowy przyrząd startowy, usuwający potrzebę kopania dziur. Użyto małe podpórki do nóg umocowane w ramach i ruchowe, aby każdy biegacz mógł swobodnie je nastawić, zależnie od swojej postawy.

Nowe talenty kolarskie

Wychodźtwo polskie we Francji może się poszczycić posiadaniem trzech doskonałych kolarzy szosowców.

Są to: Czesław Marcelak, Antoni Wittek i Albert Majorczyk. Ta trójka tworzy pierwszorzędną ekipę kolarską, Marcelak i Wittek są ponadto doskonałymi sprinterami.

Wszyscy trzej dali się nieraz poznać na rozmaitych wyścigach, a ostatnio odnieśli poważny sukces zajmując dwa pierwsze miejsce w wyścigu kolarskim na 140 klm w Bapaum.

Nasi emigranci zwyciężają 8:5

Nowozałożona Polska Sekcja Zapaśnicza przy „Comite du Nord de Lutte“ północnej Francji rozegrała w Sallaumines pierwsze spotkanie zapaśnicze z Sekcją Francuską, które przyniosło zawodnikom polskim zwycięstwo w stosunku 8:5.

Zwycięstwa odnieśli ze strony polskiej: Konarkowski, Stryj, Kubiaszyk i Drzymała. Ten ostatni pokonał mistrza północnej Francji na r. 1938 — Salesse.

Lazek znów mistrzem Europy

W Wiedniu wobec 10 tysięcy widzów rozegrany został mecz bokserski o mistrzostwo Europy wszystkich wag pomiędzy dotychczasowym mistrzem wiedeńczykiem Heinz Lazek a mistrzem Włoch, trypolitańczykiem Santa de Leo.

Lazek wygrał po ciężkiej 15-rundowej walce nieznacznie na punkty.

6.15–24.00 RADIO

PIĄTEK, 12.8.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Słuchowisko dla dzieci; 15.30 Rozmowa z chorymi; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy; 16.45 „Szwarcaria kaszubska“; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Pogadanka; 18.45 Kronika literacka; 19.00 Arie w wyk. Cezarego Kowalskiego; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert w wyk. chórów; 21.45 Wiad. sportowe; 21.55 Koncert symfoniczny; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Polska muzyka kameralna; 13.55 Parę informacji; 14.05 Koncert rozrywkowy; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Muzyka taneczna; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Europejskie i amerykańskie orkiestry symfoniczne; 18.05 Muzyka lekka i taneczna; 22.00 Felieton; 22.15 Muzyka lekka i taneczna; 22.55 Pieśni japońskie i chińskie w wyk. A. Szlemińskiej; 23.15 Muzyka lekka i taneczna.

STACJA KRÓTKOFALOWA

24.00 Zapowiedź stacji i dziennik w języku polskim i angielskim; 0.20 „Droga przez wieś“; 0.50 Pogadanka; 1.00 Koncert ork. wiejskiej; 1.50 Pogadanka; 2.00 Melodie pieśni ludowych w wyk. czwórki P. R.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.15 Sofia. „Cyrulik sewilski“ opera Rossiniego.
20.00 Droitwich. „Cyrulik z Bagdadu“ opera Corneliusa.
20.00 Praga II. Koncert symfoniczny.
20.00 Wieża Eiffla. Recital skrzypcowy H. Szerynga.
20.15 Oslo. „Moja siostra i ja“ operetka Benatzky'ego.
20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny.
20.55 Praga. „Msza“ Janaczka.
21.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
21.30 Mediolan. Koncert symfoniczny.

SOBOTA, 13.8.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Orkiestra salonowa; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 „Jantar“ bajka kaszubska; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Pogadanka konkursowa Polskiego Radia; 16.10 Koncert rozrywkowy; 16.45 Pogadanka; 17.00 Muzyka taneczna; 18.10 Płyty; 18.45 Kwadrans poetycki; 19.00 Arie i pieśni w wyk. Olgi Olginy; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Z pieśnią i tańcem przez COP; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Polska kapela ludowa; 21.40 Wiad. sportowe; 22.00 Godzina niespodzianek; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Koncert rozrywkowy; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Koncert zespołu Stefana Rachonia; 17.00 Pogawędka gospodarska; 17.15 Recital fortepianowy Włodzimierza Horowitza; 18.15 Muzyka lekka; 22.00 Pieśni polskie w wyk. Witolda Myszkowskiego; 22.25 Muzyka lekka.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

16.00 Monachium. „Walkiria“ opera Wagnera.
19.05 Ryga. Koncert symfoniczny.
20.00 Droitwich. Koncert symfoniczny.
20.00 M. Ostrawa. Koncert galowy.
20.20 Praga. „Ekspres z Nizzy“ operetka Weisa.
22.30 Londyn Reg. „Ameryka tańczy“ muzyka taneczna z Ameryki.

STACJA KRÓTKOFALOWA

24.00 Zapowiedź stacji; 0.15 Omówienie programu; 0.20 Muzyka polska; 0.50 Polskie szkolnictwo handlowe wzorem programu nauczania; 1.00 Pieśni wczorajsze i onegdajsze; 1.30 „Polacy w Brazylii“; 2.00 Polscy harmoniści grają.

NIEDZIELA, 14.8.1938 R.

WARSZAWA I

7.15 „Najświętsza Panno“; 7.20 Koncert poranny; 9.15 Regionalna transmisja z Trok; 11.15 Transmisja zjazdu śpiewaczego w Stargardzie; 11.45 Przegląd kulturalny; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Koncert z udziałem Wandy Landowskiej; 13.00 Szkic literacki; 13.15 Muzyka obiadowa; 15.00 Uroczystość zlotu młodzieży wiejskiej; 15.35 Audycja dla wsi; 16.30 „Gwałtu co się dzieje“ komedia A. Fredry; 17.10 Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej; 17.35 Tygodnik dźwiękowy; 18.00 Koncert rozrywkowy; 19.45 Transmisja z Poznania zawodów wioślarskich; 20.05 Fragmenty popisów grup regionalnych; 20.20 „Mieszczanin szlachcicem“ R. Straussa; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 „Ta-joj“; 21.40 Transmisja meczu tenisowego Polska—Jugosławia; 22.10 „Rycerskość wieśniacza“ opera Mascagniego; 23.10 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II

15.00 Muzyka taneczna; 15.55 Felieton aktualny; 16.05 Płyty; 22.00 Muzyka lekka; 23.00 Recital śpiewaczy Janiny Hupertowej; 23.25 Muzyka taneczna.

STACJA KRÓTKOFALOWA

24.00 Zapowiedź stacji; 0.15 Co słychać w sporcie polskim; 0.20 Koncert solistów; 1.00 Chwilka dla dzieci; 1.20 Trio na tematy ludowe; 1.50 Gawęda ze słuchaczami w języku angielskim; 2.00 Muzyka lekka.

Pełna tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia III-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Główna wygrana zł 150.000 na nr: 68400.

Zł 50.000 na nr 63924.
Zł 15.000 na nr 77635.
Zł 10.000 na n-ry: 3522 65437.
Zł 5.000 na n-ry: 36838 45249 88114 53894 146869.
Zł 2.000 na n-ry: 208 1306 12660 — 53742 116277 99167 105243.
Zł 1.000 na n-ry: 23389 27117 49901 60506 73183 78880 72571 89111 151891
Zł 500 na n-ry: 3506 13784 23428 34374 46290 50816 54737 64669 77426 81712 84474 89217 100762 107784 — 110260 112398 139800 146316 147156 155454 155638.
Zł 250 na n-ry: 127 174 2333 5465 6745 7069 9302 11478 12103 13724 13980 16054 17038 19443 19979 22250 23333 23802 24341 25271 26149 28128 29933 29238 32124 31361 33778 43725 44420 44599 45304 48199 51533 51942 52171 52784 56008 56734 57494 64388 65220 65392 69010 70486 71943 73028 74109 76962 76972 82173 82363 84861 87612 89957 104317 116006 119034 123533 125234 126962 125850 128601 128091 130890 136487 137551 145269 149995 149909 149015 150360 151081 158982 158867.

Wygrane po 125 zł

469 583 851 922 68 1438 1789 1887 2584 2859 90 3012 673 4261 361 488 736 5166 365 909 999 6014 331 481 898 7136 315 688 736 8078 327 28 724 9755 936 60 96 10356 806 811 11404 644 728 859 97 12045 89 283 377 598 838 13302 14320 555 798 843 943 16127 256 95 325 518 711814 16335 89 507 829 52 955 17111 317 23 704 854 925 18553 367 486 539 19605 20100 208 418 96 520 619 38 980 21527 38 22529 709 934 23010 242 975 24274 506 25022 85 267 560 691 848 83 26145 484 759 91 27002 789 940 28067 390 500 29381 426 72 86 30021 146 316 66 617 58 700 818 81062 125 350 576 32127 480 515 789 34010 397 472 573 708 891 35155 229 326 32 764 893 36076 133 217 70 489 50 500 892 94 948 37002 110 171 586 743 63 38168 489 698 868 971 39157 94 887 937 40159 282 567 964 41473 42050 337 226 388 413 543 660 80 911 43 44084 515 845 912 45096 579 46043 332 740 47215 499 896 48019 376 453 868 49313 81 50055 460 604 742 61013 123 338 838 52013 208 363 519 616 768 63602 529 54460 878 55074 200 604 9 74 732 77 56126 258 926 57 123 892 58171 251 620 59777 60183 277 513 986 62106 41 513 644 53 293 441 505 64197 597 65785 89 962 66327 424 583 601 67 590 704 68118 227 447 577 722 69092 166 861 926 46 70074 135 68 85 71022 72339 549 615 709 96 806 957 73053 74358 689 762 75592 882 76796 861 77066 262 353 69 695 785 792 881 966 78126 69 253 462 527 72 79493 82 031 414 86 59 822 978 81249 976 82353 415 89 624 828 83038 84013 326 441 86590 981 87 794 826 994 88239 558 92 768 88 89049 50 136 91 392 90196 274 608 710 818 91224 452 500 18 670 775 92268 688 796 93671 94004 275 404 95000 211 71 885 96302 97219 862 72 952 92 98446 962 93 99150 442 93 690 833 100120 303 101402 998 102120 347 416 103860 104085 124 246 50 97 303 644 57 762 820 910 105208 38 505 867 79 106045 51 450 623 32 93 845 54 107506 108077 109207 429 537 91 109063 382 864 916 110354 60 510 619 772 933 111157 247 658 983 113145 233 701 114044 130 545 813 132 338 719 954 116194 215 627 117217 118205 325 980 119698 120193 878 89 98 921 78 121361 600 793 905 122073 451 512 902 124028 125132 69 126865 127201 353 418 614 890 128435 55 85 129304 634 779 131261 319 598 914 132422 62 623 733 48 880 134569 785 837 135572 136612 137118 40 363 98 508 25 65 138577 139045 484 542 722 27 69 909 627 80 530 812 141225 618 142428 173 677 144 135 723 145079 288 335 629 51 752 75 146 288 400 684 737 147007 672 148173 631 46 719 809 149040 165 292 494 708 150667 930 150272 153200 26 78 876 99 903 12 151803 121 404 715 155010 258 637 779 156016 168604 157 304 21 930 158335 79 544 159 230 308 603 909

Wygrane po 62.50 zł

26 428 592 635 74 820 90 72 1329 34 76 1661 841 6 2047 67 72 406 61 664 90 722 831 3051 125 66 262 4 346 50 023 026 73 701 4192 377 96 571 622 842 935 5047 413 28 591 612 769 827 925 6206 31 52 780 890 4 951 7188 435 565 836 8034 105 66 266 316 64 403 9195 384 525 92 687 911 10031 — 55 378 300 27 60 439 955 62 11801 103 628 12045 8 58 89 95 143 9 456 854 13221 83 456 509 56 676 714 897 — 14250 368 424 95 786 986 15084 147 63 16019 383 408 93 682 716 822 42 956 91 189 208 309 72 713 52 78

847 998 17246 60 321 796 854 5 18176 80 259 356 675 876 927 19192 468 603 22 774 8 929 56 20098 116 213 372 404 910 42 88 21059 907 61 22392 448 77 23123 54 816 69 977 24125 360 491 697 940 25260 71 304 584 673 742 26134 286 906 27014 123 229 927 28124 266 567 661 29278 527 43 723 59 30188 700 858 99 917 31016 132 321 64 82 401 17 62 534 73 931 63 32000 37 173 252 363 669 707 821 963 91 33290 342 713 2 84 54 63 34161 72 89 98 265 98 300 47 407 500 54 82 827 56 844 35139 258 351 529 36 610 30 59 914 36261 411 67 626 49 701 826 37091 247 68 331 498 590 654 75 91 76 861 936.

38060 303 455 561 641 54 862 39020 301 439 948 40245 94 458 73 595 615 75 733 43 96 843 9 56 989 41219 77 445 66 91 885 42047 425 650 839 — 43158 359 68 85 44074 525 904 45354 79 46182 360 83 492 669 972 47005 209 33 503 918 48467 685 791 804 76 985 49341 63 93 874 916 50005 341 529 681 51056 176 304 56 88 782 52478 772 974 53051 98 99 103 73 310 40 742 875 94 910 65 90 54189 208 622 836 7 909 55180 258 94 456 56213 35 332 83 8 400 26 38 502 81 823 57163 268 412 595 9 774 80 828 73 58073 95 110 587 672 827 94 989 59162 8 225 798 823 4 60007 151 239 95 329 94 427 533 — 667 730 974 61120 59 584 622 838 82 62035 82 422 533 50 783 854 926 80 63130 662 745 66 99 64278 548 65012 387 478 96 731 810 951 66135 71 94 207 64 429 698 851 67141 54 251 418 34 565 621 68029 100 67 93 609 28 746 829 901 81 69188 90 280 308 28 432 527 9 738 951 4 70028 158 560 633 742 803 71411 72166 283 490 539 799 73016 365 429 509 971 74179 248 75075 196 587 640 741.

76081 260 334 813 77086 146 75 464 500 63 5 612 759 886 949 78063 180 283 317 28 96 674 90 800 67 79129 253 374 432 88 548 714 39 805 86 80414 511 84 695 717 53 91 925 81006 53 170 335 874 963 6 82306 81 3927 83040 86 100 79 84 444 890 84152 285 474 502 830 69 987 85367 432 77 596 672 745 823 93 86064 83 322 555 603 38 771 837 9 87005 621 774 846 88413 74 703 19 77 89300 7 28 59 78 92 487 615 — 90265 581 67 653 711 801 21 2 66 — 914 23 45 91306 729 71 934 92755 920 93313 723 66 94002 132 269 99 574 9 60 991 95035 222 49 991 96032 171 345 411 16 659 834 97223 762 72 945 80 98119 216 327 52 490 594 98 768 841 99179 124 237 404 597 694 755 931 100386 931 45 101025 175 300 70 7 812 31 102364 75 278 738 920 68 — 103148 537 45 77 104499 564 752 105340 594 931 106042 234 579 853 107078 80 150 238 80 415 623 723 108000 128 43 745 968 109373 422 768 84 901 74 — 110294 321 694 111145 66 381 419 44 50 592 791 112028 73 195 821 113110 19 225 468 909.

114000 321 419 608 811 968 88 — 115031 159 208 41 300 52 63 73 400 603 916 65 116170 95 404 3 537 56 902 117039 521 661 57 118264 464 919 68 119135 242 459 509 715 79 823 73 925 120003 63 436 528 800 35 92 944 121356 61 600 749 122561 622 704 — 123488 5029 773 99 124012 198 208 300 75 455 125044 284 323 407 592 525 92 126042 59 134 567 762 863 75 925 64 127187 300 424 63 815 926 128223 89 638 842 953 129407 78 671 967 130019 312 37 71 761 131147 231 416 61 93 85 0 968 132102 609 15 600 872 133151 230 839 134210 98 430 9 41 500 40 135010 355 74 10 973 136200 384 137002 161 200 75 97 543 663 4 755 848 138183 262 360 449 53 906 139106 70 534 800 41 140062 148 347 484 95 534 54 641 967 141056 160 228 39 363 478 563 744 93 898 927 33 81 142031 9 84 180 451 763 824 143105 227 89 362 519 876 98 981 144658 712 618 944 145237 440 78 693 731 9 68 800 95 907 146014 251 339 643 147133 322 430 590 960 148681 — 149134 419 708 956 150102 53 600 742 151237 447 921.

152085 90 542 927 153205 13 555 7 661 757 841 154204 302 60 677 155163 209 57 465 601 719 47 918 157048 370 464 73 587 851 900 24 65 168015 329 159017 311.

II-cie ciągnienie

Wygrane po 125 zł

394 422 568 995 1309 1509 2743 3238 462 4687 5439 635 770 6412 635 8062 841 9962 10037 10290 917 11031 135 324 407 13329 429 14462 564 683 15012 39 16177 178 18106 19494 23184 289 961 234364 70 25163 642 789 26024 299 27079 628 80 29114 436 736 30245 881 32086 144 626 33187 888 34926 36174 35418 37061 38746 39295 354 964 40239 619 41089 175 284 336 42 396 464 43081 223 44425 45448 46130 353 47676 48532 741 49146 453 900 50217 44 748 51187 956 926 53204 44 726 55041 056 56464 952 57040 214 500 60378 641 808 61435 62380 89 757 63108 729 64517 700 65971 66411 67508 68366 69723 901 2 70214 72999 74222 506

77195 412 78984 79104 80126 829 38 82682 983 83758 84031 85187 87936 54

88279 308 735 997 89826 90145 525 91100 44 410 676 93305 94833 95099 96076 97538 696 767 997 98497 99252 536 100685 101683 955 102324 626 707 103059 204 323 881 108228 44 109054 928 110017 112414 538 785 93 968 — 113444 586.

114124 706 116565 745 117353 118066 119436 670 120001 121868 122203 562 613 123151 124922 125437 721 126414 128332 129475 618 130498 131322 133458 677 135688 791 137597 138433 799 — 139082 597 140300 5 141082 532 708 142192 144596 146332 147265 538 892 992 148976 149095 114 931 150167 482 941 151516 152081 153633 558 155021 322 911 156052 269 419 40 55 157011 37 158777 917 159481.

Wygrane po 62.50 zł

88 1392 674 825 47 2045 252 475 556 945 399 314 606 931 4019 150 871 5340 456 543 651 791 6097 382 496 764 70003 91 405 55 881 935 8269 910 9924 32 10096 288 68 890 963 11064 413 616 12015 637 99 769 84 13518 801 14068 499 646 902 15392 530 668 905 16078 114 80 596 984 17261 634 981 18258 470 778 880 987 19101 87 478 509 743 20211 367 21298 303 306 433 613 755 858 904 22314 487 23334 670 949 24961 69 25226 433 569 958 94 26822 42 27090 240 28070 724 821 983 29166 740 963 30326 61 421 505 535 651 31029 64 764 962 32485 549 76 33792 847 34215 480 822 933 35 35151 208 443 36006 179 205 628 707 37126 304 409 558 897 39536 735 40056 41018 323 42185 382 572 733 807 43034 511 789 815 44231 406 755 59 959 45496 46005 47045 599 48319 749 49148 50141 250 51595 52379 608 53130 273 473 55160 56343 420 57192 496 648 58413 20 86 91 724 59278 409 52 646 703 950 60556 61561 941 62575 903 63212 831 75 64 250 592 564 972 65286 711 67539 76 670 73 764 68047 207 313 336 823 69091 571 939 70110 94 245 358 505 537 787 813 71768 832 38 72072 146 320 22 31 723 856 997 73091 367 684 74271 305 519 75646

76238 91 622 77373 78163 345 621 752 79234 965 80290 305 69 614 746 8 71 82666 845 947 70 83088 700 85081 90 130 232 47 86085 87952 88246 778 994 89278 556 792 90128 394 494 630 91034 50 628 740 865 92431 967 93052 796 951 94025 170 215 487 95196 476 552 67 651 849 97478 715 970 98207 8 99169 301 19 646.

100503 70 101847 75 966 102735 — 103031 386 478 894 104047 755 830 — 105377 752 106179 — 212 107483 945 108022 295 530 650 8 733 899 109127 383 798 971 110213 111185 621 112404 113178 441 500 114021 165 411 49 — 115256 430 658 117047 80 35 119097 392 570 844 75 120310 80 403 85 575 121366 718 122125 411 94 123358 — 124862 974 125093 127 83 593 128452 961 129038 332 613 969 130791 — 131755 930 132137 406 132970 134053 252 136135 703 78 814 136116 867 964 138375 601 139315 535 654 925 140267 300 98 0984 141314 798 142716 143208 82 547 647 761 911 144127 421 997 — 145197 248 983 146061 135 147730 — 924 148903 149638 150429 664 151002 212 369 40 535 710 152830 153478 — 154259 473 155004 16 200 429 64 678 758 831 156128 419 761 157124 32 — 158168 333 421 99 782 159369 600 807.

IV-te ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr 55927.
Zł 75.000 na nr 119807.
Zł 25.000 na nr 155000.
Zł 10.000 na n-ry: 20918 23181 — 32863 41886 99547.
Zł 5.000 na n-ry: 25513 40805 48059 84165 91084 117471 121872 154694.
Zł 2.000 na n-ry: 15834 32609 55317 60371 73502 82618 85588 116672 116061 124355.
Zł 1.000 na n-ry: 6493 10096 10365 10548 18390 25480 40974 56121 56755 72690 84570 88061 116010 126454.
Zł 500 na n-ry: 12929 15168 18165 19527 19579 27272 29306 37119 39966 49368 49586 49825 51625 64767 65391 77125 94426 95318 99397 104934 127762 142208 145638 151844 154123
Zł 250 na n-ry: 3216 11731 12708 15631 15814 18801 22465 21520 21913 26000 28028 32810 35653 37250 45953 58743 64019 64231 64753 66411 66593 67809 67914 69058 69971 70125 72989 74085 75425 76568 77498 77663 81136 83612 84750 86433 87281 89612 91076 93650 94836 96371 98923 100134 101534 101691 102691 104388 104645 110811 112757 114115 116658 120617 122202 123456 130427 132346 137885 139313 138458 141097 142721 144863 147831 147983 152056 153650 154578 155224 157285 157630

Wygrane po 125 zł

482 910 1298 3040 3774 5604 6187 7850 8955 9444 701 862 996 10591 986

11237 12253 13415 677 785 99 14147 463 15228 598 627 772 986 16167 398 539 17248 681 19001 838 20425 21315 504 708 928 23226 24327 433 79 514 25668 26321 960 28830 80 29209 30010 451 765 31249 32242 65 90 33304 683 967 75 34132 830 36210 434 37056 38136 40509 42613 43603 718 44013 32 45520 56 46067 619 47138 439 843 50036 205 505 22 52153 69 309 65 798 53052 54072 371 590 715 961 55 972 56046 57418 59046 189 394 60286 346 491 573 67377 675 62956 64 63111 242 529 64439 878 91 65717 66144 295 91 67391 556 68342 751 69102 397 70912 71458 873 926 72916 73034 97 204 319

76614 77827 78596 794 79370 88 670 80339 93 81303 9 484 526 82969 83612 84142 342 802 87997 89458 772 91448 651 92017 351 93111 650 927 94697 95610 96992 97038 98486 561 100371 101773 850 949 102122 973 103193 655 104074 928 99 105384 450 983 91 106796 817 107124 975 108400 581 109082 402 74 757 895 967 110057 113624 114230 94 870 115709 116330 117291 311 118168 121290 489 539 122337 988 124330 560 125333 56 616 127082 267 727 128295 701 14 131830 900 132810 2 133660 136763 135025 552 136321 137373 933 138195 671 963 139905 140482 141665 142861 953 143000 128 91 144627 880 145846 146994 147691 148021 874 151138 500 742 152299 925 153443 155571 811 156364 157995 158508 159356

Wygrane po 62.50 zł

330 708 1284 360 411 706 800 48 95 2218 3082 443 4694 763 4348 5174 541 6126 609 7442 638 8088 101 377 419 958 73 9190 263 505 10 825 916 11188 214 716 12217 926 13524 730 14187 75 229 329 971 15041 358 16595 643 950 17077 782 904 18 19108 266 740 887 20326 717 831 27 71 21046 399 427 61 834 22027 131 825 922 81 23028 479 557 24141 526 617 25262 334 411 26004 231 410 98 970 27171 378 526 607 28087 445 29272 348 529 842 30201 92 31014

616 894 32118 65 503 692 737 93 33 424 93 653 868 909 34690 35377 98 804 34 44 58 63 36023 279 760 37 521 80 7835 934

38213 378 430 603 39 39238 607 743 89 40830 93 41262 351 799 42315 870 966 44297 306 412 653 891 45264 482 878 46021 107 47245 94 733 48013 438 686 49191 50222 608 51183 460 602 52492 53041 119 482 587 622 5 54907

55382 58469 742 56293 38 519 35 38 57 138 503 58197 213 399 416 698 781 881 964 59365 430 60125 69 74 523 889 61220 32 62157 63236 67 920 64068 634 65245 66156 463 577 67278 572 703 30 8 998 69040 178 183 656 703 25 29 78 70163 513 625 71456 620 72288 366 978 73164 66 919 75 74068 131 499 700 959.

76164 303 59 574 923 77406 505 719 41 48 7893 894 79505 73 791 80368 — 83509 648 869 957 84422 837 46 973 85098 272 393 403 27 86398 744 87007 585 720 992 88566 965 89754 90336 — 856 74 91863 97 967 92932 93861 921 94094 292 790 95643 96963 97240 577 7 805 25 98049 99036 69 283 100057 241 101130 357 786 102432 945 103023 78 276 312 50 415 88 965 104065 401 106974 107250 108102 787 109446 558 792 981 110748 59 111172 113362 631 837 969.

114002 702 115329 477 930 116007 151 323 992 117141 425 722 820 118049 186 97 690 791 5 119442 615 120900 121333 610 122272 310 4 655 123343 69 124362 993 125074 228 371 496 626 8 825 126439 127773 130486 968 131713 132302 133149 337 498 134110 135436 67 526 118 915 137375 978 138025 160 460 139422 140634 50 750 141145 142121 246 84 448 937 143175 700 924 6 144383 145098 122 275 590 801 57 146103 640 147210 883 8 148216 413 550 58 843 55 149065 365 639 150231 566 151069 514 152221 79 152325 492 153368 412 542 154695 155523 772 156172 332 610 157814 158454 755 877 159337 446 658 928



— Spójrz-no mamo, Baby ma już pierwszą nóżkę

OGŁOSZENIA DROBNE

Posady i prace

(Zaofiarowane)

Chłopcy do sprzedaży gazet potrzebni. Kaucja 1 złoty. Zgłaszać się: Zgoda 5 m. 3, I piętro, od 9 do 12. (220)

(Poszukiwane)

Uczciwa, pracowita, wiek średni, referencje. Poszukuje na przychodnią lub na stałe. Tel. 7-23-56 do 9 rano i od 6 popoł. (2—269)

Lokale

Pokój niekrepujący, ładnie umeblowany, wygody, I piętro od 1. IX. W. Górskiego (Hortensja) 7 m. 24, tel. 667-92. (4—263)

Kupno i sprzedaż

TAPCZANY, otomany, fotele, łóżka, kozetka 10 mies. Chmielna 44. (5—76)

Kupno - Sprzedaż starej garderoby męskiej i damskiej, zamiana na wykwintne materiały bieliźnie. Kupujemy kwity lombardowe i futra. Jerozolimska 27, podwórze — sklep 73. Tel. 7-23-75. (5—62)

FUTRA prawie DARMO bez zaliczek od 20 złotych miesięcznie męskie, damskie, trzyćwierciowe LISY wielki wybór. Leszno 28 (5—255)

MASZYNY SINGERA od 3 zł tygodniowo Chłodna 42 — 13. Pańska 10 — 22. Dzwonić: 6-79-17. (5—58)

MASZYNY do szycia „Kasprzyckiego" znane ze swej dobroci od lat 58. Gotówka — Ratami — Tanio — (skład fabryczny). Warszawa, Marszałkowska 158, róg Królewskiej. (5—47)

RADIO - ODBIORNIKI, Philips, Kosmos, Telefunken, Echo i inne bez zaliczki od 10 zł miesięcznie. Chłodna 12 — 13. Pańska 40 — 22. — Dzwonić: 5-79-17. (5—59)

UBIORY gotowe i uczniowskie w wielkim wyborze poleca Alfred Leibrandt, ul. Wspólna 14, tel. 9-00-47 (firma chrześcijańska). (Czytelnikom „Nowej Rzplitej" specjalny rabat). (5—244)

WYTWÓRNIA tapicersko - stolarska Z. GILEWSKI, ul. Senatorska 26. Poleca meble stolarsko - tapicerskie własnego wyrobu gotowe i na zamówienia. Tel. 2-63-06. (5—65)

Kreda na płocie

Teleskop

W Kalifornii zbudowano olbrzymi teleskop, który umożliwia widzenie półtora miliona gwiazd! Tak podały dzienniki.

Szkoda, że to w Kalifornii. — Jakże by taki teleskop przydał się u nas. Nie mówiąc o tym, że rozszerzyłby niepomiernie nasze horyzonty, że powiększyłby nasz skromny plan rozbudowy, ileż to korzyści odniosłoby społeczeństwo z takiej machiny...

Przede wszystkim powinno się wystawić tę rurę powiększającą na placach publicznych, gdzie za skromną opłatą budziłaby chęć do życia i optymizm. Małe krzaczki wydawałyby się wielkości olbrzymich drzew dziewiczej puszczy, nikłe budynki — gmachami wielkości Labiryntu, pensje miesięczne dochodami Morganów i Rockefellerów.

W dzidzinie ducha, zawadiacka zuchwałość nabierałaby cech bohaterskiej odwagi, zdawkowy uśmiech grzecznościowy potężniałby do wartości głębokiej kultury, a sentymentalne westchnienia urastałyby i kwitły, jak prawdziwa, szczera miłość.

Wszystko byłoby potężne. Polityka zagraniczna, dobrobyt mas pracujących, rozwój handlu zamorskiego i wytwórczość przemysłu.

I to wszystko za skromną cenę postawienia teleskopu.

Oczywiście pod jednym warunkiem: że nikt nie spojrzy przez teleskop z odwrotnej strony! — Ani też, że nie dopuści się do teleskopu zawziętego pesymisty. — Bo wtedy klapa! — Teleskop gotów wyolbrzymić inne, nieciekawe strony naszego życia. — I nagle zatrzęsiemy się z przerażenia, widząc wyolbrzymione dziury w brukach, rysy w murach i plamy na słońcu. — Gruboskórność i cynizm napęczniałyby obrzydliwie, a ciężary podatkowe i społeczne ostatecznie obrzydziłyby życie. — Może jeszcze na dobitek uplastyczniłaby się na tym tle gospodarka i polityka obca. Może byśmy ujrzeli spotęgowaną dysproporcję między tym co jest, a tym co być powinno.

Nie, to już lepiej, że zbudowano teleskop w Kalifornii.

TWO

HUMOR

W CIEMNOŚCIACH...

— Winszuję pani, pani Dupont! We wszystkich pismach pełno o pani... Ale jak się zdobyła pani na odwagę, żeby uderzyć złodzieja,...

— Ah, to było łatwe! Było ciemno, myślałam, że to mój mąż wraca...

Tam gdzie królują talenty

Aktorskie zabobony

przypominają średniowieczne gusła

Spotkałem go oczywiście w cukierni. — Wychudła, wyciągnięta postać. — Makuszyński powiedziałby, że stworzona z nitki makaronu. — Zapadłymi oczyma wpatrywał się w pół czarnej. — Zobaczył mnie, nie zerwał się wesoło, jak zazwyczaj. — Widać było, że go coś gnębi. — Nie trapił go brak gotówki, bo przywykł do niego tak, jak można przywyknąć do ciasnego bucika, lub sztywnego kołnierza.

Siadełem w milczeniu obok. — Wiem z doświadczenia, że zwierzenia najlepiej wyciągnąć, pozwoliwszy „delikwentowi" samemu wyśpiewać bóle serca. — Jakoż po chwili przemówił.

— Przykry wypadek. Prawda?

— O czym pan mówi?

— O procesie Kiepury naturalnie. — Trzebaż mu było przyjeżdżać do kraju i robić tyle krzyku z koncertem, aby się doczekać oskarżenia o zniesławienie ze strony przedstawicieli palestry. — Ale ja wiedziałem, że tak będzie, ledwie nasz chłopiec z Sosnowca stanął na warszawskim gruncie. — Mówiło się wtedy o objęciu Opery, o dwumilionowej subwencji na jej cele. O bajecznych planach na przyszłość. Ale ja widziałem dokładnie czarnego kota, który przebiegł drogę Jasiowi, gdy wysiadł z auta i szedł do pałacu Rady Ministrów.

— Kota?

— Tak. Dużego czarnego kota. — Powiedz pan tylko (w tym miejscu wystraszonymi oczyma wpatrywał się w przestrzeń, jakby widział istotnie przeraźliwe zwierzę, zwiastuna nieszczęścia), skąd mógł się wziąć czarny kot w biały dzień?

— No, wie pan, — mówię — w marcu...

Spojrzał na mnie z politowaniem.

— W marcu, grudniu, czy w maju czarne koty nie chodzą ulicami bez racji. A już, jeżeli biegają, to nie przebiegają drogi tenorom. — To był niewątpliwy znak. — I skończyło się, jak przewidywałem: ani Opery, ani subwencji, za to proces nieprzyjemny i z góry przegrany. — A z pewnością Kiepura nie chciał nikogo obrazić.

— Może nie widział kota? — powiadam.

— Właśnie o to mi chodzi — odrzecze — To zupełnie tak, jakby aktorka nie dała się opluć garderobianej przed premierą.

— Co takigo? Opluć? O tym nie słyszałem.

— Bo dzisiejsi ludzie nie dbają o dobre stare zwyczaje. — Za moich młodych lat żadna artystka nie wyszłaby na scenę nie „opluta", — Niektóre garderobiane doprowadzały do perfekcji umiejętność szczęśliwego opluwania.

— Jakże się to odbywało?

— Przed występem, ubrana już aktorka stawała na środku garderoby, a jakaś starsza dama, matka, koleżanka, lub garderobiana obiegała ją dokoła, wołając: „Na psa urok!" i udając, że pluje na divę — trzykrotnie. — Sukces był zapewniony i „klapy" bez porównania rzadsze, niż dzisiaj.

— No, może zdolniejsze były aktorki, albo mniej wymagająca publiczność.

Zabobonnik roześmiał się złowrogo.

— Oto dzisiejszy pogląd na sprawy powodzenia! Ślepcze! Co mówi Szekspir? „Jest coś, o czym się waszej filozofii nie śniło!"

— To było za czasów Tudorów — powiadam — Dziś każdą tajemnicę w 24 godziny wyjaśni komunikat Pata.

— A czy pan nie zna, niedowiarku, dziwnej zalety jednego z najwybitniejszych aktorów współczesnych, o której głośno było w teatrach przed kilku laty? Gdzie się pojawił ten człowiek, tam wybuchał pożar. — Pamię tam, gdy miały się odbyć występy rzeczonego artysty w pewnym teatrze prowincjonalnym, odbywaliśmy kolejne dyżury bezpieczeństwa. — Proszę nie wzruszać ramionami! Tylko to nas ocaliło! A może pan nie wierzy w pechowe miasta? A w Wilnie giną aktorzy, jak muchy. — Gdzie zginęła Niewiarowska, Pogorzelska, Zaremba Kosińska, Piwiński, Muranowicz? Wszyscy tragiczną śmiercią!

— I panowie wszyscy macie te przesądy?

— No, oczywiście z indywidualnymi odchyleniami! Znam impresarja, który nie sprzeda pierwszego biletu — kobiecie. — Wielu aktorów nie położy roli na łóżku! Albo nie podniesie jej, gdy upadnie na podłogę, dopóki nie przygniecie nogą. Wielu nie wyjdzie na scenę w nieużywanych pantoflach. — Szaleństwem byłoby negować wpływ tajemnych mocy na losy artystów.

Przeszył mnie spojrzeniem, po czym majestatycznie krocząc, opuścił cukiernię. — Odczułem w tej chwili, że stoję w jego oczach niżej od niekulturalnych Zulusów nie dającej wiary idiotycznym zabobonom.

Zaśmiałem się, najprzód w duchu, potem głośno... Nie jestem zabobonny. — Ale do Wilna nie pojadę!

A nuż jednak coś jest w tych banialukach...

Vieu Cabotin



Nadspodziewany rezultat.

Witold Poprzęcki

Krwawe ślady

Obca agentura działa

powieść

60

Tramwaj uwoził ściganego, a Jadzia stanęła na chodniku, nie wiedząc, co ze sobą zrobić. W ostatniej chwili zanim cel jej pościgu znikł na zakręcie, nawinęła się jakaś taksówka. Jadzia zatrzymała ją bez namysłu.

— Jedź pan za tramwajem do Katowic, ale przed przystankami niech się pan zatrzymuje — poleciła szoferowi.

Nie usłyszawszy odpowiedzi Jadzia spojrzała na twarz szofera i... zobaczyła na niej wyraz nieopisanego przerażenia. Oczywiście nie zrozumiała tego...

Dopiero, gdy odwróciła się w kierunku, w którym patrzył szofer, krew zbiegła jej do serca...

Z piwnicy domu samotnie stojącego przy tej drodze wychodziło dwóch drabów. Obaj uzbrojeni byli, jak amerykańscy gangsterzy: w ich rękach widniały ogromne Colty z bębnami, a miny wskazywały na to, że żartować nie będą...

— Ej! Panienko... — odezwał się jeden z nich. — Rączki do góry i proszę do nas...

— Ty także! — dorzucił drugi drab, patrząc na szofera.

Jadzia machinalnie podniosła ręce do góry, rozumiejąc, że wobec dwóch luf w nią wymierzonych, nic nie znaczy mały rewolwer, spoczywający na dnie torebki. Za sobą posłyszała trzaśnięcie drzwiczek: to szofer posłuszny rozkazowi drabów szedł do nich z rękami podniesionymi do góry.

— Prędzej, prędzej! — mruknął jeden z drabów. Szofer pośpieszył się tak, że aż potrącił jednego z nich mijając, wobec czego Jadzia również usłuchała. Draby wskazując drogę im obojgu, trącali znacząco Coltami, aż weszli do małej izdebki piwnicznej, rozjaśnionej słabo naftową lampką. Zanim się spostrzegli, założono im obojgu kajdanki na ręce, po czym obaj uzbrojeni napastnicy przeprowadzili szybką, lecz skrupulatną rewizję przy nich, zabierając ogromny nagan szoferowi i mały rewolwerek Jadzi.

— Ale mnie pani wklepała w jakąś bidę... — zamamrotał szofer, gdy tylko znikli za drzwiami obaj napastnicy. — Co mnie to wszystko obchodzi, co oni mają do pani? Jechałem sobie spokojnie, a tu o mało człowiek życia nie postradał.

Jadzia milczała, rozpaczliwie myśląc o tym, że adiutant Kramera jedzie sobie spokojnie do Katowic, gdy ona siedzi w smrodliwej powniczce, w rękach czort wie co za drabów. Nie była w stanie domyślić się, ani co to są za jedni, ani też tego, czego od niej chcą.

Nagle posłyszała na korytarzu jakiś głos, który wydał się jej znajomy.

— Gdzie oni są i co to za jedni? — pytał ów głos.

— Tutaj są, a co za jedni, to warto by sprawdzić — odpowiedział jeden z drabów.

W ciemnym otworze drzwi zarysowały się dwie postacie, z których jedna szybko poskoczyła ku Jadzi.

Był to... „Mokry Emil" we własnej osobie.

— Ach! Wy durnie! Matoły! Ciemna masa, psiakrew! — klął okładając pięściami obu drabów. — Rozkuć natychmiast!

W kilka minut później Jadzia i „Mokry Emil" pędzili do Katowic w pogoni za tramwajem z Sosnowca.

— Jak pan złapał Sibeliusa? — zapytała Jadzia ochłonąwszy po ostatniej przygodzie.

— Spotkałem go przypadkowo w Warszawie, ale nie byłem pewny, czy to on, bo trochę się zmienił na wyglądzie po tym postrzale. Na wszelki wypadek kazałem jednemu z moich „zrobić go na portfel", bo myślę sobie, jeżeli to nie on, to zamelduje policji, że go okradziono. No i okazało się, że on wolał z policją nie mieć do czynienia, tylko pojechał na kolonię Grottgera, mam adres dla pani, gdzie dali mu forsy, ale pewnie mało. Z portfelu przekonałem się, że to na pewno on, więc pojechałem za nim tutaj. W Sosnowcu on się zgłosił do znajomego, który prowadzi cały przemyt przez niemiecką granicę, żeby go przeszwartować przez granicę. Ten przemytnik wynajął do tego dwóch ludzi... moich. No to „Rudy Heniek" powiedział, że najlepiej będzie oclić faceta wysoko i przewieźć go przez granicę jako herbatę, bo to cło wysokie, to nie będą sprawdzać. Więc go i zabił w pakę i postawił na samochodzie, ale zamiast przez granicę objechał dwa razy dokoła miasta, a potem niby rozmawiając z „Krzywym Joskiem" powiedział, że granica obstawiona i trzeba cały dzień czekać...

— A gdzież on jest teraz? — zapytała Jadzia, ubawiona podstępami opryszków.

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3.25-08; 3.25-10; 3.25-11
Do rozmów międzymiastowych 3.25-09.
Adminisracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
Konto PKO Nr 22612. Konto rozrachunkowe Nr. 218.

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI i S-ka, WARSZAWA, ZGODA 5.